Nr. 249. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, niedziela 30 października 1927.** **Rok XLVI.**

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·—
Z odnoszeniem 4·—
Z przes. poczt. 4·—
Zagranicą. . . . 8·—

Cena numeru **20 groszy**

Adres Redakcji: **ul. Wielopole L. 1.** Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: **ul. Wielopole L. 1.** Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinię 2 po południu

Ceny ogłoszen za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „

Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Sytuacja w Rumunji.

Kraków, 28 października.

Zbyt gęstem jest sito, przez które przesiewane są wiadomości z Rumunji, aby można wyrobić sobie pełne wyobrażenie o stosunkach, panujących obecnie w tym kraju. Niemniej w najogólniejszych zarysach sytuacja tamtejsza jest znana.

W Rumunji toczy się **zacietka walka o władzę między partją liberalną,** po dyktatorsku prowadzoną przez Jonela **Bratianu, a t. zw. „narodowymi zaranistami“.** W partji liberalnej skupiają się wielko-burżuazyjne miejskie żywioły rumuńskie, które przyciągają ku sobie inteligencję zawodową i urzędniczą i część drobnego mieszczaństwa. Narodowi zaraniści są modyfikacją dawnej partji konserwatywnej, która przed reformą agrarną opierała się głównie na wielkich właścicielach ziemskich czyli t. zw. „bojarach“. Dzisiaj bojarzy pozbawieni przez reformę agrarną swych latyfundjów, nie przedstawiają już dawnej siły politycznej. Partja konserwatywna musiała w związku z tem zmienić swój charakter, z wyłącznie prawie arystokratycznej i wielkoziemiańskiej przeistaczając się w partję **agrarną,** obejmującą obok bojarów także wielkich i konserwatywnych chłopów.

Jonel Bratianu, objąwszy ostatnio władzę, przeprowadził wybory do parlamentu na sposób rumuński, uzyskując nagle bardzo znaczną większość. Oparty na niej, dąży do umocnienia i utrwalenia władzy swej partji i swojej na długie lata. Ponieważ następca tronu, **książę Karol,** nie objawiał nigdy dostatecznie silnych sympatyj ani dla partji liberalnej ani dla Bratianu, przeto silny ten mąż stanu skorzystał pośpiesznie z kilku osobistych wykolejeń następcy tronu, aby go **pozbawić praw i skazać na banicję.** Pod naciskiem Bratianu umierający na raka król napisał znany swój testament, wydziedziczający Karola, a parlament pośpiesznie uchwalił zmianę konstytucji, przenoszącą władzę królewską na pięcioletniego syna Karola — księcia Michała. Na czas jego małoletniości ustanowiona została **regencja z młodszego syna królewskiego, metropolity i prezydenta Sądu najwyższego.** Natychmiast po śmierci króla Bratianu zarządził uroczyste oddanie władzy regencji, aby **jak najśpieszniej** odciąć przebywającemu w Paryżu księciu Karolowi powrót do kraju i do tronu. Pośpiech ten uważał Bratianu za tem bardziej potrzebny, ponieważ **królowa matka** — kobieta energiczna i ambitna, która z początku popierała politykę Bratianu, **ostatnio,** zrażona jego bezwzględnością, **zaczęła przechylać się na stronę syna banity** i jego aspiracyj.

Sam książę Karol, który porzucił żonę i syna i zamieszkał z przyjaciółką swoją panią Lupescu w Paryżu, z początku poddał się woli Bratianu i oświadczył, że nie podejmie żadnych kroków celem zmiany nowoustanowionego porządku dziedziczenia tronu i powrotu do kraju. Niebawem jednak **zmienił zapatrywanie** i pod wpływem zwracających się ku niemu przedstawicieli antyliberalnej, konserwatywnej opozycji wdał się w różne konspiracje, mające utorować mu drogę powrotną do ojczyzny i tronu.

Na trop tych konspiracyj Bratianu wpadł już oddawna i obecnie postanowił położyć im kres ostateczny nie tyle ze względu na samego księcia Karola ile ze względu na swoich nieprzyjaciół — zaranistów. Partja ta opowiedziała się **za Karolem** nie z jakichkolwiek względów legitymistycznych lub z powodu szczególnych sympatyj do niego, ale przedewszystkiem z powodów **polityczno-taktycznych.** Uzyskuje ona w ten sposób wygodne hasło do politycznej agitacji wśród ludu, a nadto otwiera sobie widoki na wypadek powrotu Karola posiadania samego króla po swojej stronie.

Przed kilku dniami t. zw. „Siguranza“ czyli po naszemu „defenzywa“ **aresztowała** na dworcu byłego podsekretarza stanu w rządzie generała Averescu pana **Manoilescu,** który okazał się tajnym kurjerem Karola. Wiózł on własnie listy jego do królowej matki i do wybitnych przywódców zaranistycznych. Aresztowanego Manoilescu osadzono w więzieniu wojskowem i mają go postawić **przed sąd wojenny** pod tym pozorem, że w Bukareszcie istnieje jeszcze stan oblężenia, wprowadzony przez Bratianu w chwili śmierci króla.

Z przyłapanych listów księcia Karola rząd Bratianu uzyskał ostatecznie silne podstawy do przeprowadzenia ostatecznej rozgrywki z zaranistami a także do ograniczenia królowej matki w jej działalności.

Jak wspomniano, królowa zaczęła w ostatnich czasach rozwijać działalność w kierunku opozycji. Nieprzyjemny epizod romantyczny najmłodszej księżniczki, usiłującej uciec z oficerem marynarki, zaszkodził bardzo planom królowej, tem bardziej, że Bratianu nie uważał za stosowne osłaniać w tym względzie rodziny królewskiej i nie przeszkadzał rozpowszechnieniu wiadomości o wycieczce księżniczki na morze w warunkach wysoce romantycznych. Wreszcie **Bratianu zagroził rodzinie królewskiej wręcz proklamowaniem republiki,** jeżeli nie ustaną próby obalenia ustawy o zmianie następstwa tronu i regencji.

Książę Karol, ulegając życzeniu swoich stronników, ogłosił niedawno, że rozstał się już z panią Lupescu. Atoli wśród korespondencyj, znalezionych przy aresztowanym Manoilescu, znajdował się także list pani Lupescu do jednej z jej kuzynek, w którym donosi ona, że owo rozstanie jest tylko **pozorne i potrwa niedługo...**

Jednem słowem, wielka polityka i zacięta walka o władzę mieszają się na każdym kroku z historjami o posmaku wybitnie skandalicznym, które Bratianu umiejętnie na swoją rzecz użytkuje.

Jak się ta walka skończy, trudno przewidzieć. Znawcy stosunków jednak przepowiadają ostateczne zwycięstwo Bratianu. (s-i).

DR. MICHAŁ JANIK.

Z PODRÓŻY PO GRECJI

Z drżeniem w sercu i w dziwnie uroczystym nastroju stanąłem u podnóża Propylejów. Zatrzymawszy się przez jakiś czas, ażeby ogarnąć biel budowli z pentelikońskiego marmuru, wszedłem zwolna „świętą drogą“ przez szczątki stopni i zboczyłem zaraz na prawo, ażeby odwiedzić przepyszną świątynkę Ateny Nike o jońskiej kolumnadzie, wzniesioną na 8-metrowym bastjonie, skąd roztacza się prześliczny widok na wszystkie strony. Nie chcąc jednak rozpraszać uwagi, wróciłem niebawem i podążyłem w pobożnem skupieniu do dawnych czcicieli dziewiczej bogini, aby za chwilę stanąć w zachwycie przed jednym z najpiękniejszych obrazów, jakie może oglądać oko człowieka. Usiadłem na odłamie obalonej kolumny, patrzyłem długo i nie mogłem się napatrzeć. Wrażenie było zupełnie niezwykłe. Nie potrafię go wypowiedzieć. Powiem tylko, że owe silnego nie zaznałem ani na Forum Romanum, ani w Colosseum, ani w przecudnem San Paolo fuori le mura. Żona była również głęboko wzruszona. Patrzyliśmy oboje w milczeniu, niebo południowe zalewało nas strumieniami promieni, łagodny wietrzyk muskał pieszczotliwie. Harmonja Piękna oczarowała duszę, słodycz przyrody południowej ogarnęła ciało. Godzina niezapomnianej kontemplacji.

Przed nami bielił się Parthenon ze złotą od starości patyną, — na lewo wdzięczył się zalotny Korami Erechthejon. Chociaż w ruinach, jednak doskonale przejrzysty w budowie, Parthenon jest chyba najdoskonalszem dziełem pomysłu i rąk człowieka. Wybornie harmonijny w wymiarach, wyrasta lekko a poważnie z podłoża fundamentów nieporównanemi kolumnami doryckiemi, kładzie na nich architrawy, tryglify i metopy, wieńczy się gzymsem. Wszystko nieskalanie piękne i doskonałe. Od przodu widać jeszcze trójkątną fasadę dachu, na niej nikłe szczątki płaskorzeźb. Wyobraźnia odtwarza przeszłość, zaludnia miejsce świąteczną procesją, której przewodzą kapłanki w białych szatach z palmami w dłoni, a orszak śpiewa radosną pieśń ku czci dziewicy-opiekunki. To znowu widzi zadumanego Fidjasza wpatrzonego we własne dzieło, posąg bogini, po którym dzisiaj i ślad nie pozostał. Między ruinami zdaje się snuć cień mądrego Periklesa, za którego rządów Akropol doszedł do największej świetności. Iluż wielkich mężów ojczyzny greckiej radowało się pięknością Parthenonu i czerpało tam natchnienie, którem unieśmiertelnił się genjusz Hellady.

Między Parthenonem a Erechthejonem dzisiaj tylko czcigodne ruiny po pięknych świątyniach, posągach, ołtarzach Gdy Parthenon otoczony jest kolumnadą ze wszystkich stron, co dodaje mu swoistego uroku, Erechthejon ma tylko z dwóch stron kolumny jońskie, z dwóch innych ściany, a jedna z nich jest ozdobiona sławną halą Karjatyd, które starzy Grecy nazywali krótko Kory czyli dziewczęta. Mniejszy rozmiarami, Erechthejon był poświęcony bóstwom opiekuńczym miasta, w szczególności Atenie i Posejdonowi. Według legendy, na tem miejscu odbył się pojedynek obu bóstw o pierwszeństwo u Ateńczyków. W skale pokazują jeszcze trzy dziury, wyżłobione trójzębem Posejdona, z których wytrysła woda, rośnie też w pobliżu oliwka, latorośl tej, którą wówczas zasadziła Atena.

Od Akropolu trudno się oderwać i często się doń powraca, ażeby nacieszyć oko każdym szczegółem i podziwiać roztaczającą się z Belwederu panoramę. Uwagę zajmują następujące pamiątki przeszłości: Areopag, Wzgórze Nimf, Pnyks z pomnikiem Philopappos, Hymettos z pobliskim Stadjonem, potężne kolumny korynckie Olympiejonu, świątynia Eola z Wieżą wiatrów, łuk Hadrjana, ukryty wśród domów pomnik Lysikratesa, wdzięczny Thesejon, który z oddali wydaje się nienaruszony... Nawet z tych szczątków poznać, jak bardzo Grecja była matką sztuki, zwłaszcza w architekturze i rzeźbie, i jak została nieprzewyższonym wzorem do dnia dzisiejszego.

W załomach Akropolu mieści się interesujące muzeum, w którem zgromadzono resztki, ocalone z powodzi czasu. Zastanowił mnie hieratyczny posąg Ateny, żywo przypominający egipską Izydę. Płaskorzeźby z metop Parthenonu ukradł Anglik lord Elgin, tutaj zostawił ich gipsowe kopje. Niesłychane świętokradztwo, które jedynie wtedy może być przebaczonem, jeżeli oryginały wrócą tam, gdzie ich miejsce, pod niebo Hellady, bo tam tylko można ich piękno całkowicie widzieć i rozumieć.

Jednego popołudnia wybraliśmy się na Lykabettos, aby oglądać zachód słońca. Wygodną ścieżką wśród parku wstępujemy na szczyt z pustelnią mnichów prawosławnych. Pokrzepieni winem Maurodaphne i oparci o kamienną poręcz spojrzeliśmy na okolicę. Heljos zaciągał rydwan ku górom Kitheronu. Wdział szaty z purpury i rzucił różowe blaski na miasto, na wzgórza z przeciwka, na białe obłoczki nad morzem, które wraz zapłonęły rumieńcem młodej dziewczyny. Wjeżdżał w bramę z ognia wzniesioną na fundamencie gór, czarnych jak noc. Przedmioty zarysowały się dziwnie wyraziście. W bramie zatrzymał się podobny do gorejącej kuli i począł się zsuwać w otchłań. Różowe blaski poszarzały, od wschodu przybrały odcień liljowy, nad morzem ciemno-granatowy, nad miastem jasno-seledynowy. Wreszcie zapadł i pozostawił tylko różową poświatę, która pomieszała obłoki i wierzchołki górskie i utworzyła na zachodzie jakieś bajeczne jezioro z mnóstwem tajemniczych wysp i półwyspów. Kamieniołomy Pentelikonu wyglądały jak wejście do Acheronta, kontury Akropolu nabrały widmowej wyrazistości.

Za Salaminą i Eginą błąkały się dalej różowe chmurki. Miasto bez wież przedstawiało się jak zjawiskowe pole kamienne z kopcami kopuł cerkiewnych. we dnie zielonych i niebieskich, teraz szarych, jak zmierzch. Na wschodzie zjawił się niespodziewanie blady poblask różowawy, na krótką chwilę. Poświata na zachodzie traciła szybko barwy i wnet zagasła. Pociemniało. Cicha noc otuliła ziemię, rozprószyła wszystkie chmurki. Pogodne niebo zaiskrzyło się miljonem świateł. Nad Hymettem zajaśniała srebrna Selene, wydobyła z ciemności zarysy przedmiotów i uśmiechnęła się światu, jak wtedy, gdy Sokrates filozofował z Platonem i karcił łagodnie Alkibjadesa...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Intrygi polityczne w Rumunji

Votum zaufania dla Bratianu.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Bukareszt, 28 października. **Izba rumuńska wyraziła premjerowi Bratianu zaufanie.**

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Bukareszt, 28 października. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Bratianu oświadczył, **iż rząd wykrył spisek, który zamierzał obalić istniejący w kraju porządek następstwa tronu.** Spiskowcy będą ukarani z całą surowością prawa. Z chwilą abdykacji Karola, następstwo tronu w Rumunji zostało uregulowane nowemi przepisami i każdy, kto występuje przeciwko tym przepisom, będzie uważany za **wroga państwa.**

Przedstawiciel partji chłopskiej **Maniu**, przemawiał **przeciwko aresztowaniu Manoilescu**, nie poruszał jednakże politycznej strony tego wypadku, lecz ograniczył się do stwierdzenia, iż **rząd naruszył zagwarantowaną przez konstytucję wolność osobistą.** Książę Karol wyraźnie oświadcza, iż nie jest pretendentem do tronu rumuńskiego, lecz, że będzie posłuszny wezwaniu narodu. Parlament musi **rozważyć teoretycznie możliwość cofnięcia abdykacji ks. Karola.**

Bratianu polemizował z mówcą, wykazując, iż niektóre koła chcą przemawiać w imieniu narodu i uzurpują sobie prawo decydującego głosu, które przysługuje parlamentowi.

Po deklaracji Bratianu, odbyło się **głosowanie nad votum zaufania dla rządu, które uchwalono decydującą większością głosów.**

Posiedzenie parlamentu upłynęło w zupełnym spokoju.

(Telegram własny „N. Reformy").

Belgrad, 28 października. „Politika" donosi z Bukaresztu, że utrzymuje się tam pogłoska, iż **wszystkie wiadomości o rzekomej akcji byłego następcy tronu Karola**, celem powrotu na tron rumuński, są **tylko zręcznym manewrem prezydenta ministrów Bratianu** przeciwko swym politycznym wrogom. **Wszystkie niepokojące wiadomości mają swoje źródło w kołach rządowych.**

Bratianu zamierza w ten sposób swoje plany polityczne szybko zrealizować. Jednym z głównych punktów tego planu jest **wydalenie z Rumunji oficerów armji wiernych księciu Karolowi. Aresztowanie Manoilescu**, wedle tych pogłosek, było **tylko skromnym początkiem** akcji rządu. Podkreślają, że dotychczas wiele wybitnych osobistości rumuńskich odwiedzało ks. Karola w Paryżu, a mimo to w Bukareszcie nie uważano tych wizyt za niebezpieczne dla państwa. Również nie dają wiary zapowiedzi Bratianu, że **ogłosi dokumenty, demaskujące zamiar księcia Karola wywołania zamachu stanu.**

W kołach politycznych dużo mówią **o naprężeniu stosunków między premjerem Bratianu, a matką króla Michała, Heleną.** Jak słychać, Bratianu **pragnie usunąć Helenę z Rumunji, ażeby króla Michała rozdzielić z matką** i pozbawić ją wpływu. Po wyjeździe Heleny z Rumunji, ma Bratianu wydać wszelkie zarządzenia, **aby jej uniemożliwić powrót do kraju.**

Tylko porozumienie z Polską może uratować Gdańsk

Znamienne wystąpienie socjalisty gdańskiego.

Gdańsk, 28 października (PAT). Odbyło się tu socjal-demokratyczne zebranie przedwyborcze, na którem przemawiał socjal-demokratycz ny poseł do parlamentu niemieckiego **Henke.** Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił Henke **stosunkom niemiecko-polskim**, a zwłaszcza **gdańsko-polskim** oświadczając m. in.: **Popieramy politykę porozumienia**, która jednak natrafia na znaczne trudności. Należy do nich przedewszystkiem **propaganda nacjonalistów niemieckich.** Propaganda ta jest następstwem niemieckiej polityki wschodniej z czasów przedwojennych. **Polityka ta nie uległa do dzisiaj żadnej zmianie.** Na czele jej kroczy **hr. Westarp, który pragnie wznowić przedwojenną antypolską politykę pruską. Te same koła sabotują po stronie Niemiec w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego**, którego zawarcie jest jednym z głównych warunków gospodarczego rozwoju W. M. Gdańska. Koła te ze względów egoistycznych i własnych tylko interesów nie chcą dopuścić do traktatu z Polską. Przemówienie swoje zakończył p. Henke słowami **„uratować nas może tylko porozumienie z Polską".**

—o—

Armja Czenga obsadziła Nanking.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 28 października. Według nadeszłych tutaj relacyj, **armja generała Czenga w sile 50.000 żołnierzy obsadziła Nanking** i wspomagana przez 8 kanonierek, **rozpoczęła marsz w górę rzeki Yang-Tse-Kiang, w kierunku Hankau.**

—o—

Masowe aresztowanie studentów w Pekinie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 28 października. Wedle doniesienia z Pekinu, Czang Tso Lin kazał **aresztować 130 studentów**, którzy mieli prowadzić agitację przeciw jego dyktaturze.

Budżet na rok 1928/29.

Dochody 2 miljardy 350 miljonów zł. — Rozchody 2 miljardy 314 milj. zł.

Nadzwyczajny budżet inwestycyjny.

(P) Wedle informacyj „Il. Kurjera Codziennego", na ostatniem posiedzeniu Rady budżetowej **ustalono ostatecznie projekt preliminarz budżetowego na r. 1928-29.**

Wynosi on **po stronie dochodów 2 miljardy 350 miljonów zł.**, po stronie **wydatków 2 miljardy 214 miljonów zł.** Jest to budżet **zwyczajny.**

Poza tem jednak opracowny jest **projekt budżetu wydatków nadzwyczajnych**, zamykający się sumą **125 mil. zł.**

Cała ta suma przeznaczona jest **na inwestycje i wydatkowana będzie tylko w tym wypadku, o ile preliminowane dochody przekroczą wskazaną powyżej sumę 2.350 mil. zł.** Prócz bowiem inwestycyj, przewidzianych w budżecie nadzwyczajnym, także i **budżet zwyczajny również zawiera kilkanaście pozycyj**, w których zawarte są **fundusze, przeznaczone na cele inwestycyjne.** Między innemi naprzykład na samą **przebudowę i budowę nowych szos publicznych przeznaczono 30 mil. zł.** Budżet zawiera **70 mil. zł.**, przeznaczonych **na koszta pożyczki stabilizacyjnej**, zaciągniętej ostatnio. Suma 70 miljonów zawiera już w sobie **procent bieżący oraz pierwszą ratę amortyzacyjną.**

Budżet min. spraw wojsk., który w ciągu ostatnich lat wynosił od 36—33% ogólnego budżetu, obecnie **nie przeniesie 30 proc.** Wydatki bowiem wojskowe zostały znacznie **zredukowane i nie sięgają sumy 700 mil. zł.** (w ostatnim budżecie 770 mil. zł.).

winowych. Istota tych umów polega na tem, że jeden z kontrahentów zobowiązuje się do dostarczenia towarów lub pewnych określonych świadczeń pod warunkiem, że drugi pozyska dla niego pewną liczbę odbiorców. — Wkońcu Rada ministrów uchwaliła udzielenie dalszych **kredytów w wysokości 100.000 zł. na odbudowę Witkowic pod Krakowem.**

Senat zwołany na 4 listopada.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października. Marszałek Senatu **Trąmpczyński zwołał posiedzenie Senatu na piątek 4 listopada** o godzinie 4 popołudniu. We środę 2 listopada odbędzie się **konwent senjorów Senatu** dla ustalenia formalnej strony nadchodzącej sesji budżetowej.

Konferencja marszałka Rataja z posłem Rymarem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października. Marszałek Sejmu **Rataj konferuje** od dwu dni z prezesem komisji budżetowej **Rymarem** w celu **technicznego przygotowania prac oczekujących Sejm w czasie sesji budżetowej.**

Kandydat na stanowisko posła angielskiego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października. Wśród osób wymienianych **na stanowisko posła angielskiego w Warszawie w miejsce ustępującego p. Maks Müllera — najpoważniejszą kandydaturą** jest nazwisko **p. Phipsa**, obecnego charge d'affaires w Paryżu, na **sekretarza zaś poselstwa p. Leepera**, ostatnio sekretarza ambasady angielskiej w Konstantynopolu.

Wyjazd p. Maks Müllera z Warszawy nie jest jeszcze ustalony. Nastąpi on jednak w każdym razie przed końcem br.

lone. W tym celu litewska straż graniczna dokonała **szeregu manewrów.** Machinacje te zostały **całkowicie udaremnione**, a dzięki czujności patrolu KOP-u, przerzucenie **uniemożliwione.**

—o—

Echa kwestji flagowej w Niemczech.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 28 października. Na wczorajszem posiedzeniu rady m. Berlina rozpatrywano wniosek niemiecko-narodowych o wyrażenie **votum nieufności nadburmistrzowi miasta** dr **Boesowi** z powodu jego stanowiska **w kwestji flagowej.** Uchwalono **105 głosami przeciw 100 głosom przejść do porządku dziennego** nad tym wnioskiem.

Księstwo Waldeck będzie wcielone do Prus.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 28 października. Rokowania w sprawie **wcielenia księstwa Waldeck do Prus** zakończyły się **dodatnio.** Wcielenie ma być przeprowadzone do dnia 1 kwietnia 1928 r.

Nagroda Nobla.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Sztokholm, 28 października. Tegoroczna **nagrodę Nobla z działu medycyny otrzymał kopenhaski profesor Fibiger**, za swe prace w zakresie badania **choroby raka.**

Nowa katastrofa okrętu włoskiego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 28 października. **Statek włoski „Isabo" rozbił się** o skały u Wysp Towarzyskich. 17 ludzi załogi uratowało się w łodzi. **11 marynarzy zatonęło.**

Prasa warszawska o odezwie senatora Bojki

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 października. **Wystąpienie sen. Bojko wywołało szereg refleksów w prasie warszawskiej.**

M. in. **„Głos Prawdy"** zamieszcza następujące uwagi w artykule wstępnym: **„Proces selekcyjny daje się zauważyć wszędzie od prawego do lewego skrzydła politycznego frontu** zróżniczkowany co do tempa i przejawów. Czy trzeba dowodzić, że jego **jaskrawym przejawem jest uroczyste potępienie Witosa** przez senjora ruchu ludowego sen. **Bojkę**, zapoczątkujące **rozłam w Piaście**, że do tej samej kategorji zjawisk należy **zupełna zagłada Popielowego N. P. R., wyłamanie z pod endeckiego monopolu żywiołu ziemiańskiego i organizacyj gospodarczych**, wreszcie **szybka odmiana oblicza politycznego Pomorza i Poznańskiego.** Stan rzeczy dzisiaj jest taki, że czy sanacja moralna podoba się komu, czy nie, czy ją ktoś zaopatruje takiemi, czy innemi epitetami i znakami pisarskiemi — **idzie ona w zwycięskim pochodzie naprzód** i to coraz szybszym krokiem. Kto się jej przeciwstawi — musi przegrać. Stratowane cnoty podnoszą swój głos „a jest to głos miljonów".

„Robotnik" pisze o rozłamie co następuje: „Piast" reprezentuje pod względem społecznym klasę t. zw. **zamożniejszego chłopstwa.** P. Bojko stawia — jak dotąd — sprawę na gruncie niechęci osobistej(?) do p. Witosa i zaufania osobistego do rządu. To nie wystarcza. P. Bojko chcę widocznie stworzyć jeszcze jedno stronnictwo ludowe. Sądzimy, że wieś polska jest aż nadto rozproszkowana. Czy nie prościej byłoby zasilić szeregi istniejących już partyj włościańskich? **P. Bojko popierał dotąd — o ile wiemy — prawicowy kurs p. Witosa i w r. 1923.** Czy zamierza sen. Bojko naprawdę **wrócić do demokracji? Jeżeli tak** — bardzo pięknie, jeżeli nie — korzyść wypadnie raczej znikoma. **Czekamy tedy na kongres chłopski** oraz p. sen. Bojki. W każdym bądź razie p. Bojko wymierzył Piastowcom **cios bardzo bolesny.**

Posłowie zgłaszają wystąpienie z klubu „Piasta".

W związku z manifestem sen. Bojki **zgłosili swe wystąpienie z klubu PSL „Piasta"** posłowie: naczelny redaktor „Il. Kurjera Codz." **Marjan Dąbrowski**, oraz p. **Franciszek Maślanka**, dyrektor administracyjny elektrowni w Krakowie.

Pos. **Kosydarski** wysłał do **sen. Bojki list**, w którym oświadcza **zupełną solidarność z jego stanowiskiem** i oddaje mu swą współpracę.

Zw. Naprawy Rzeczypospolitej do senatora Bojki.

Z powodu wystąpienia z partji stronnictwa ludowego „Piast" wicemarszałka Senatu **Jakóba Bojki**, egzekutywa naczelna **Związku Naprawy Rzeczypospolitej** wysłała do sen. Bojki następujący telegram:

W doniosłym dla oczyszczenia i zjednoczenia ruchu ludowego momencie wypowiedzenia przez czcigodnego pana Senatora walki tym, **którzy nie potrafili ustrzec czystości ideowej sztandaru ludu polskiego i brukali go** w pogoni za politycznemi i materjalnemi zyskami i **w nienawiści do wodza Polski współczesnej marszałka Józefa Piłsudskiego zatracili poczucie polskiego interesu państwowego**, Związek Naprawy Rzeczypospolitej przesyła senjorowi ruchu ludowego stojącemu na straży jego wartości ideowej **wyrazy szczerego uznania oraz pomyślnych i wielkich rezultatów w dążeniu do oparcia tego ruchu na zdrowych i trwałych podstawach.**

Dalszy etap walki o liczniki telefoniczne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października. Naczelny dyrektor **„Pasty"** złożył wczoraj na **żądanie ministra poczt i telegrafów sprawozdanie finansowe w sprawie liczników.**

Min. Miedziński przyjąwszy sprawozdanie to, **uznał je za niewystarczające do wydania decyzji w sprawie liczników.** Zdaniem ministra miesiące letnie: lipiec, sierpień i wrzesień **nie mogą być miarodajne**, nie wykazują bowiem faktycznego obciążenia abonentów rozmowami ponadkontyngentowymi. W związku z tem, **okres próbny liczników ma trwać w dalszym ciągu**, co pozwoli ministerstwu wziąć pod uwagę również materjały zbierane przez Związek abonentów telefonicznych.

Zaznaczyć należy, **że abonenci telefoniczni w dalszym ciągu walczą z nową taryfą telefoniczną „Pasty". W sądzie pokoju w Warszawie rozpatrywana była wczoraj niezwykle interesująca skarga dra Boksera.** Żądał on ustalenia przez sąd, iż **nowa taryfa telefoniczna nie obowiązuje**, a to z powodu tego, że **„Pasta" nie wypowiedziała dawnej umowy cennikowej.**

Sprawa obudziła duże zainteresowanie w Warszawie, zwłaszcza, że wielu abonentów telefonicznych istotnie wcale nie otrzymało zawiadomienia od „Pasty" o zmianie taryfy. Wyrok w tej sprawie będzie ogłoszony w najbliższych dniach.

Dział giełdowy.

Kraków, 28 października.

DLA AKCYJ TENDENCJA UTRZYMANA, DOLAR BEZ ZMIANY.

Na rynku akcyjnym w obrotach prywa[illegible]h do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja utrzymana, przy nastroju wyczekującym. Zainteresowanie niewielkie, przy małych obrotach. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 23—23 3/4, Bank Polski 156—157, Jaworzno 24.50—24.50, Górka 79—80, Chodorów 178—179, Piasecki 16.25.

Na rynku walutowym tendencja nadal utrzymana, podaż przewyższa popyt. Nastrój spokojny, obroty niewielkie. Dolar w Krakowie 8.88¾—8.89 1/4, czeki bank. 8.90½—8.91½, w Warszawie got. 8.88 1/4—8.88 3/4, czeki 8.90—8.90 9/10, we Lwowie got. 8.88 3/4 do 8.89 1/4, czeki 8.91—8.92, w Katowicach got. 8.81—8.84½, czeki 8.90½—8.91½. Bank Polski bez zmiany.

—o—

Wiedeń, 28 października. Kulisy były stosunkowo ciche i nierównomierne. Wskutek wiadomości o uspokojeniu na rynku berlińskim nastąpiło polepszenie. Z powodu święta narodowego w Czechosłowacji z Pragi nie nadeszły żadne wiadomości. Zainteresowanie nadal niewielkie, jednak tendencja korzystna. Siersza Górnicza 5.5, Portland 58, Karpaty 21.25, Galicja 88, Schodnica 11, Nafta 10.6, Alpiny 47.1, Gal. Bank Hipoteczny 0.98, Fanto 8.1, Zieleniewski 18.

Zurych, 28 października (PAT). Zamknięcie. Paryż 20.355, Londyn 25.255, N. Jork 5.185, Belgja 72.20, Włochy 28.32, Hiszpanja 88.625, Holandja 208.875, Berlin 123.825, Wiedeń 73.225, Sztokholm 139.60, Oslo 136.55, Kopenhaga 139, Sofja 3.75, Praga 15.36, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 3.19.

Uchwały Rady Ministrów.

Dalsze kredyty na odbudowę Witkowic.

Warszawa, 28 października (PAT. Wczoraj) o godz. 5 pop. odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla **posiedzenie Rady ministrów**, na którem m. in. uchwalono na wniosek ministra skarbu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **w sprawie zmiany przepisów o systemie pieniężnym**, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **o popieraniu naftowego ruchu wiertniczego.**

Pozatem Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie **przyznania dodatkowych kredytów min. W. R. i O. P. w kwocie 798 tys. zł.** Z sumy tej 600.000 przeznaczone zostało **na opłacenie około 600 etatów nauczycieli szkół powszechnych.** W dalszym ciągu uchwalono na zasadzie art. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, projekt rozporządzenia **o zakazie zawierania umów ła-**

Nieudała próba dywersyjna.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wilno, 28 października. Z pogranicza donoszą: Oddziały litewskiej straży granicznej na odcinku granicznym naprzeciw Mejszagoły, usiłowały **w sposób podstępny, przerzucić nielegalnie na naszą stronę bez uprzedniego porozumienia się z władzami polskiemi**, 6 osób, których nazwiska nie zostały dotychczas usta-

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 28 października.

Wczorajsze posiedzenie **Rady miejskiej** otworzył prezydent **Rolle** krótkiem przemówieniem, poświęconem pamięci zmarłego niedawno r. m. **Guzikowskiego.** Następnie odczytano **szereg zgłoszonych interpelacyj** i wniosków nagłych. Między innemi zgłoszono interpelację **w sprawie statutu emerytalnego** dla pracowników tramwajowych i **uregulowania poborów, w sprawie egzekucyj podatkowych od lokali, budowy i urządzenia hal targowych** i inne.

Po odczytaniu interpelacji przystąpiono do porządku dziennego, **który w całości wyczerpano, uchwalając wszystkie jego punkty niemal bez dyskusji.**

Pierwszy punkt porządku dotyczył **powierzenia dostawy materjałów pędnych, smarów i olejów dla potrzeb całej administracji gminnej** na okres jednego roku **firmie „Polmin" Państwowe Zakłady naftowe.** Zaznaczyć należy, że firma „Polmin" zobowiązała się do **wybudowania zbiornika** na 5 tys. litrów benzyny i **uruchomienia stacji benzynowej w Krakowie.**

W dalszych punktach uchwalono wnioski **o udzielenie prawa budowli Wyższego studjum handlowego w Krakowie, oraz o rozszerzenie** podgórskiego parku im. Wojciecha Bednarskiego w kierunku ku ul. Zamojskiego i Krzemionki.

Dalsze uchwalone wnioski dotyczyły **zatwierdzenia nazw nowych ulic, regulacji ulic:** Traugutha, Flisackiej, Podskale, przedłużenie ul. Rakowickiej oraz **planu zabudowania** ulicy Bulwarowej itp.

POŻYCZKA NA CELE BUDOWLANE.

Ostatni punkt porządku, referowany przez wiceprez. dr **Wielgusa**, upoważnia prezydenta miasta **do zaciągnięcia pożyczki w Zakładzie Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie w wysokości 300 tys. zł.** Pożyczka zostanie użyta **wyłącznie na akcję budowlaną domów mieszkaniowych w mieście.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezydent Rolle **udzielił odpowiedzi na zgłoszone interpelacje.**

W sprawie **statutu emerytalnego** dla pracowników tramwajowych Prezydent Rolle podkreślił, że **statut przedłożony został ministerstwu** do zatwierdzenia i jakkolwiek formalne załatwienie tej sprawy jeszcze nie nastąpiło, to jednak **pracownicy tramwajowi nie są w tym wypadku poszkodowani,** ponieważ w myśl przepisów tego statutu **pobory emerytalne są obliczane i wypłacane.** Sprawa **podwyżki poborów** pracowników tramwajowych **będzie rozpatrywana przez Radę** nadzorczą **Spółki tramwajowej.**

Odnośnie do interpelacji w sprawie **terminu ukończenia odrestaurowania** zniszczonej przez pożar **sali Rady miejskiej,** prez. Rolle zaznaczył, **że prace w tym kierunku są prowadzone bez przerwy, wedle wysokiej skali artystycznej,** a każdy szczegół wymaga gruntownego opracowania. Plany wprowadzają wiele zmian, **tak w konstrukcji sali jak i wewnętrznego urządzenia, umeblowania i oświetlenia sali.** Np. dawne oświetlenie małemi lampkami umieszczonemi na stropie zostanie zastąpione **zwieszającemi się nisko ze stropu mosiężnemi świecznikami.** Na koszta remontu **wyznaczone są odpowiednie fundusze.**. Na interpelację w sprawie **stanu zdrowotności miasta** odpowiedział wiceprez. dr **Schneider,** stwierdzając, że stan ten **nagół przedstawia się zadowalająco.**

O godz. 7.45 prezydent Rolle zamknął posiedzenie.

Wkońcu zaznaczyć należy, że we wczorajszem posiedzeniu Rady **nie wzięli udziału radcy miejscy z klubu PPS.** Powodem nieobecności członków klubu socjalistycznego — jak to w piśmie nadesłanem na ręce prezydenta miasta z Zarządu klubu wyjaśniano, ma być **nieuwzględnienie dotychczas postulatów przez klub PPS** w sprawie uregulowania stosunków płacy i pracy wszystkich pracowników miejskich i tramwajowych.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 27 października.

Zamierzona budowa nowej fabryki. — Przeciw zarządzeniu magistratu. — Występ operetki krakowskiej. — Kradzieże. — Ujęcie złodziejaszków. — Wyłowienie trupa w rzece Białej. — Repertuar kin.

Dochodzi do naszej wiadomości, że w najbliższej przyszłości ma powstać w naszem mieście fabryka maszyn tartacznych, a więc pierwsza tego rodzaju fabryka w Polsce. Fabryka ma stanąć na obszarze 50 morgowym, a finansowana będzie przez ks. Romana Sanguszkę i pewne konsorcjum szwedzkie.

Zarządzenie magistratu, przenoszące sprzedaż drobiu z rynku na Burek, nie bardzo jest szczęśliwe. Zdarza się bowiem niejednokrotnie, że w tłum kupujących i sprzedających wjeżdżają fury, powodując bardzo niemiłe zajścia, jak to miało miejsce przed kilku dniami. Apelujemy do magistratu o cofnięcie tego zarządzenia.

Do naszego miasta zjechał Teatr „Nowości" z Krakowa i na scenie „Sokoła I" wystawił operetkę Müllera p. t. „Król kawy". Artyści jak Wawrzkowicz, Przestrzelska, Wilkoszewska, Pilarski (młodszy), Pilarski (starszy) i Rewski wywiązali się ze swych ról bez zarzutu, balet był doskonały, całość dobra. Jedynie opóźnienie przedstawienia o godzinę nie podobało się publiczności. Bardzo liczna publiczność darzyła wykonawców frenetycznemi oklaskami. Występy operetki krakowskiej będą perjodyczne.

Policja tarnowska przyaresztowała Krasa Stanisława z Chojnika, który skradzione rzeczy usiłował sprzedać w Tarnowie, oraz Szustera Franciszka, który w pogoni za królikami włamał się do komórki Betrowskiego, został przez niego zamknięty, lecz wyłamał drzwi i uciekł. Nadto policja przyaresztowała Pjanowskiego Stanisława z Glinnika Marjampolskiego, poszukiwanego za liczne kradzieże, którego odstawiono do komendy powiatowej w Gorlicach.

Przykre obudzenie spotkało znanych na bruku tarnowskim złodziejaszków: Matlaka, Stanyka, Michalika, Hanika i Czapigę, którzy usnąwszy w stodole pewnego gospodarza na Strusinie, zostali przez policję przyłapani. Aresztowanie nastąpiło bez wiedzy gospodarza.

Przed kilku dniami wyłowiono w rzece Białej trupa starszej kobiety. Kobieta może liczyć przypuszczalnie 65 lat, wzrostu średniego, szczupłej budowy, ubrana była w czarny kożuszek oblamowany czarnym barankiem oraz w dwie spódnice: czarną i bźowią. Na nogach czarne pończochy i trzewiki. Policja nie ustaliła identyczności denatki, natomiast jej dochodzenia wskazują na samobójstwo jako przyczynę śmierci.

Repertuar kin: Kinoteatr „Marzenie" — „Pokusa", kino „Apollo" — „Cnotliwa pielęgniarka".

—0—

Z za kulis napaści „Głosu Narodu"

Kraków, 28 października.

Organ krakowskiej Chadecji **„Głos Narodu"** w dwu numerach **atakuje** prezydjum miasta, a zwłaszcza wiceprezydenta p. **Witolda Ostrowskiego o forytowanie przedsiębiorców żydowskich.** Jako dowód ma służyć „Głosowi Narodu" „powierzenie budowy szkoły rzemiosł w Krakowie przedsiębiorcy żydowskiemu".

Artykuły „Głosu Narodu" pomyślane jako **broń w walce z politycznym przeciwnikiem,** operujące **niesumienną demagogją i fałszami** — należy przygwoździć.

Szkołę rzemiosł w Krakowie buduje nie miasto, ale „Towarzystwo Szkoły Rzemiosł", a fundusze na budowę tej szkoły uzyskane są w większej części z **subwencji rządowej,** z pieniędzy **podatkowych.**

Komitet budowy, do którego wchodzą istotnie czynniki miejskie z p. wiceprezydentem **Ostrowskim, badał szereg wniesionych ofert** na budowę gmachu, poczem **wybrał i połączył ze sobą dwie najniższe oferty,** złożone przez pp. **Mączyńskiego, Stryjeńskiego i Siódmaka.** Wybrał oferty **najtańsze,** bo nikt nie ma prawa rozporządzania się groszem publicznym wedle własnego widzimisię i narażania funduszów publicznych na **niepotrzebne wydatki.**

Jeśli idzie o **osoby przedsiębiorców,** których oferty zostały przyjęte, to chyba ani p. **Mączyński, ani p. Stryjeński nie są żydami.** Natomiast p. **Siódmak jest istotnie wyznania mojżeszowego.** Tenże p. **Siódmak jest zarazem kapitanem w rezerwie W. P.,** człowiekiem o **nieposzlakowanym patrjotyzmie,** który **bezinteresownie oddał swą pracę dla wybudowania domu Żołnierza Polskiego w Krakowie.** Sądzimy, że są to chyba **dostateczne obywatelskie kwalifikacje** dla ludzi uczciwych, niezaślepionych nienawiścią, lub bodaj że — jak w tym wypadku — prywatą.

„Głos Narodu" atakując p. Ostrowskiego i **chcąc podkopać zaufanie** szerokich sfer rękodzielniczych **do osoby tego wybitnego działacza nad podniesieniem rękodzieła** w Polsce twierdzi, iż równocześnie z przyjęciem oferty na budowę gmachu nastąpiło **rozdanie robót rzemieślniczych.** Jest to **zdecydowana nieprawda,** albowiem oddano **tylko roboty murarskie.**

Tak więc **cała kampanja „Głosu Narodu" pozbawiona jest podstaw faktycznych i znamion etyki.**

„Głos Narodu", prowadząc tę kampanję popełnia również pewną **nieostrożność.** Sądzimy bowiem, że jako organ Chrześcijańskiej Demokracji **powinien się orjentować w stosunkach panujących w krakowskich klasztorach.** A w takim razie musi jednak wiedzieć, że **szereg klasztorów,** przeprowadzających u siebie remont lub budowę **oddały roboty nie przedsiębiorcom najdroższym,** choćby nawet bardzo klerykalnym, **ale tym, którzy najtańszą i najsolidniejsza przedstawili ofertę,** mimo, iż **niektórzy z nich byli żydami.**

I jeszcze jedno. „Głos Narodu" powinien wiedzieć, że właściciel tego pisma tak piorunującego na rzekome forytowanie żydów, p. **Stanisław Burtan, wcale nie wahał się, jako właściciel realności i lokalu w swym domu przy ulicy Florjańskiej wynająć właśnie żydom.** Przypuszczamy, że redakcja „Głosu Narodu" w myśl swych wskazań politycznych i etycznych zaatakuje ostro... p. Burtana.

„Głos Narodu" wnosi w stosunki krakowskie **ton u nas na szczęście, niepraktykowany.** Dlatego też jego wywody, ataki i napaście nie znajdą oddźwięku, jakiego pragnęliby autorzy.

—0—

Wybory do Rady miejskiej II. Koła.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Nowy Sącz, 28 października. Dziś odbyły się **wybory do Rady gminnej z koła II.** Poprzedziły je zacięte utarczki polemiczne w drodze odezw do wyborców wydanych z ramienia ortodoksów żydowskich z adwokatem drem **Steinmetzem** na czele oraz ze strony żydów, popierających kandydatów z ramienia dra **Sichrawy.** Utarczki te cechowało niebywałe zacietrzewienie wzajemne, sprytnie podsycane przez pewne jednostki zakulisowe, które, jakkolwiek narazie pozostają jeszcze w cieniu są właściwymi kierownikami wyborów, jeśli chodzi zwłaszcza o kandydatury żydowskie.

Ukazały się **dwie listy kandydatów** na wyborach. Jedna wystawiona przez **komitet Zjednoczonego bloku wyborczego** z drem **Sichrawą** na czele oraz druga lista **żydów-ortodoksów.** Ogółem **głosowało 324 wyborców,** z czego na **listę magistracką padło 251 głosów,** zaś na **opozycję żydów-ortodoksów 73 głosów.**

P. P. S. zrażona niepowodzeniami przy wyborach w kołach IV i III **wstrzymała się od udziału w wyborach** z koła II. Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach dr. Sichrawa **proponował P. P. S. trzy mandaty** z koła II, lecz propozycja ta **nie została akceptowaną** przez socjalistów, czemu dali wyraz w piśmie przesłanem na ręce dra Sichrawy.

Wybrani zostali radnymi: Celewicz Franciszek, Styczyński Władysław, Aleksander Eugenjusz, Maschler Samuel, Stern Abraham, Ehrlich Jakób, Weindling Natan, Tänzer Salomon, Schlüssel Salomon, Margulies Hirsch, Górka Lucjan, Dr. Syrop Hirsch, **zastępcami** zaś: Krajewski Jan, Batko Antoni, Steinbach Jakób, Peterfreund Chaim, Blasenstein Benjamin, Dym Berisch.

Wkońcu nadmienić należy, że ze strony P. P. S. zapowiadają wniesienie protestów przeciw wyborom z koła IV i III na podstawie ważkich argumentów. Jak dotąd listy magistrackie uzyskały we wszystkich kołach większość głosów i wszystkie mandaty. W poniedziałek 31 bm. odbędą się wybory z koła I.

O uregulowanie stanu prawnego osadnictwa wojskowego.

Dnia 25 b. m. w gmachu ministerstwa Reform Rolnych odbyła się pod przewodnictwem ministra Staniewicza konferencja w sprawie **uregulowania stanu prawnego osadnictwa wojskowego.** Celem konferencji było **sprecyzowanie zakresu** działania powołanej obecnie do życia przez ministra Reform Rolnych **komisji opinjodawczej** w sprawie uregulowania stanu prawnego osadnictwa wojskowego. Konferencję zagaił min. Staniewicz, stwierdzając konieczność jaknajrychlejszego **uregulowania zagadnienia osadnictwa wojskowego,** wobec tego, iż w chwili obecnej jest ono bardzo skomplikowane. Konieczne jest przytem uwzględnienie miejscowych potrzeb i stosunków; w tym celu minister powierza pracę prawnikom, wybitnym znawcom tego zagadnienia. Celem komisji będzie, po dokładnem zbadaniu zagadnienia, **opracowanie projektów zarządzeń administracyjnych czy ustawodawczych,** pozwalających na uregulowanie całokształtu zagadnienia osadnictwa wojskowego. Do najważniejszych momentów tej kwestji należałoby: **ujednostajnienie stanu prawnego osadnictwa na terenie b. Litwy** środkowej i na pozostałym obszarze **województw wschodnich,** ustalenie stanu prawnego zapasu ziemi na cele osadnictwa wojskowego, uregulowanie tytułu własności tego zapasu na rzecz Skarbu Państwa przy równoczesnem uregulowaniu należności za grunty, na ten cel przejęte, i obciążeń hipotecznych tych gruntów, a następnie **uregulowanie tytułu własności na osadników,** ustalenie i ześrodkowanie obciążeń, wynikłych z tytułu pomocy zwrotnej, świadczonej osadnikom. Skład komisji zostanie ustalony w najbliższym czasie przez ministra Reform Rolnych w porozumieniu z p. **W. Romanem,** upatrzonym na stanowisko przewodniczącego komisji. Zbieranie szczegółowych materjałów dla prac komisji zostało już przez ministerstwo Reform Rolnych rozpoczęte i referent tej sprawy naczelnik wydziału dr. Szafran udaje się w najbliższych dniach na kresy wschodnie, celem dokompletowania materjału.

KRONIKA.

Kraków, 28 października.

Tragiczny wypadek w czasie wyścigów.

Dnia 26 bm. popołudniu odbywał się w Ławicy pod Poznaniem bieg myśliwski 7-go pułku strzelców konnych, w którym uczestniczyło około 50 jeźdźców. W czasie biegu uczestniczący w nim major sztabu generalnego **Mieczysław Zattokal,** szef oddziału wyszkolenia przy DOK., **wpadł na barjerę, poczem koń zrzucał razem z jeźdźcem, przygniatając go swojem ciałem.** Koń wskutek złamania kręgosłupa **padł na miejscu,** a majora Zattokala wydobyto **z pod konia z ciężkiemi obrażeniami wewnętrznemi** i przewieziono do szpitala garnizonowego, **gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej o godz. 6 wiecz., zmarł.** Zattokal liczył lat 31, był synem lekarza powiatowego w Jaśle, był internowany na Węgrzech, następnie brał udział w walkach na froncie włoskim, a w armji polskiej brał udział w wojnie z bolszewikami. Otrzymał krzyż walecznych. Ostatnio był szefem wydziału wyszkolenia.

Nieudały napad bandycki na reemigranta z Ameryki.

Na granicy gmin **Nielisz** i **Izbica,** powiatu krasnystawskiego, **dokonano na przechodzącego reemigranta z Ameryki Pawlosza, napadu rabunkowego.** Napastnicy **obezwładnili Pawlosza uderzeniem kłonicy, zabierając mu 450 dolarów,** poczem zbiegli.

Odzyskawszy przytomność, **Pawlosz wsiadł na pierwszą przejeżdżającą furmankę i przy pomocy gajowych i leśniczego urządził formalną obławę na bandytów.**

Jednocześnie **przybył** zaalarmowany **posterunek policyjny.** W rezultacie **bandytów osaczono i po wymianie strzałów ujęto. Jeden z napastników Jan Burak odniósł rany** i zaraz po przewiezieniu do szpitala zmarł. **Drugim bandytą** okazał się **Józef Szewczyk.** Dzielny reemigrant **odzyskał utracone dolary.**

Plaga wilków na Podkarpaciu.

(kap) Jeszcze ludność tutejsza nie ocknęła się po strasznej klęsce, a już nadchodzi **druga plaga, którą są wilki. Stada wilków** dają się odczuwać szczególnie w powiatach **stryjskim i dolińskim, gdzie zagryzły kilka koni i krów.**

Onegdaj pod **Krechowicami wilki zagryzły w biały dzień dwa konie** oraz w okolicach **Morszyna dochodzą nawet do siedzib ludzkich** na szczęście jednak wypadków śmiertelnych w ludziach i bydle nie było.

Wielka katastrofa kolejowa.

Z Belgradu donoszą: Nadeszły tu wiadomości z Serajewa o wielkiej katastrofie kolejowej, która wydarzyła się na moście kolejowym na linji Serajewo-Mostar. Katastrofa pociągnęła za sobą poważne straty materjalne oraz ofiary w ludziach, sięgające **200 zabitych. Pociąg spadł z wysokości 50 metrów do przepaści** i został zupełnie zniszczony. Śledztwo dotychczas nie stwierdziło, jakie są przyczyny katastrofy.

—0—

Dziewiąta rocznica oswobodzenia Krakowa.

W dniu 31 bm. Kraków obchodzić będzie dziewiątą rocznicę wyswobodzenia się z pod zaboru austrjackiego. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10 rano solennem nabożeństwem w kościele Marjackim. Po nabożeństwie o godz. 11.30 ruszy pochód przed główną strażnicę wojskową, gdzie nastąpi przemówienie reprezentanta prezydjum miasta, oraz delegata Komitetu. Po przemówieniach odbędzie się tradycyjna zmiana Warty.

—oSo—

W SPRAWIE ONEGDAJSZYCH ZAJŚĆ Z POLICJĄ prezydjum wiecu akademickiego wydało następujący komunikat:

„Po wiecu część młodzieży akademickiej, rozchodząc się do domu, napotkała silne kordony policji, które zamknęły ulice Szczepańską i Sławkowską. Spowodowało to zator, który zasilony został przez zaciekawioną publiczność. Po bezskutecznych pertraktacjach policji z młodzieżą, zarządzono szarżę policją konną na spokojnie stojące grupy. Fakt szarżowania polskich akademików przez polską policję wywołał głębokie oburzenie niezłyko w sferach akademickich, ale także wśród społeczeństwa krakowskiego. Prezydjum wiecu w następstwie tego zajścia wspólnie z p. rektorem U. J. złożyła protest na ręce p. wojewody. W konferencji, na którą rektor U. J. zaprosił członków prezydjum wiecu, oświadczono, że jedynie dalekoidąca satysfakcja, dana młodzieży przez władze, zdoła uspokoić wzburzoną opinję".

SPIS RADJOODBIORNIKÓW. W wykonaniu ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie, władze wojewódzkie, przy pomocy organów policji państwowej, przystąpiją w najbliższych dniach do energicznej walki z radjopajęczarstwem, tak szkodliwem dla rozwoju radjofonji, jak i dla skarbu państwa. Organa policji państwowej rozdadzą właścicielom, względnie administratorom realności druki rejestracyjne, w których każdy lokator i sublokator winien deklarować, czy posiada lub nie radjoaparat i podać numer i datę upoważnienia. Wykazy te zostaną następnie skontrolowane przez władze, a posiadaczom niezarejestrowanych i zatajonych radjoaparatów grozi, na zasadzie ustawy radjowej, odpowiedzialność karno sądowa. Spis radjoodbiorników przeprowadzony będzie naprzód w Krakowie, w połowie zaś listopada nastąpi kontrola radjoaparatów na prowincji.

WYSTĘPY „KAWALARZA" Z KRAKOWA WE LWOWIE. Znany lekkoduch i „kawalarz", Tadeusz Kurkiewicz, Krakowianin, 46-letni ojciec dwojga dzieci, były przemysłowiec, wypłynął znów obecnie we Lwowie. Znalazłszy się w biedzie, znalazł zajęcie w fabryce zabawek Franciszka Brysia. Pracę jednak stracił podobno z powodu długich palców. Kurkiewicz, chcąc żyć lekko, począł na terenie Lwowa oddawać się nałogowi złodziejskiemu. Kradł, a jak nie, to wyłudzał większe i mniejsze kwoty, przedstawiając się jako rzeźnik krakowski, drugi raz jako fabrykant listew. „Ściągał" bieliznę z hoteli, w których mieszkał, i którym rachunków nie płacił. Wreszcie odwiedzał mające telefon apteki lwowskie i pod pozorem, że chce telefonować bo ktoś mu w domu umiera, konfiskował puszki Ligi Obrony Pow. Państwa, z całą zawartą w nich gotówką i ulatniał się. Lekko zdobyte pieniądze puszczał lekko, nie gardząc winem i „kobietą". Sąd skazał Kurkiewicza na 7 miesięcy ciężkiego więzienia.

SPADŁ ZE SCHODÓW. Pogotowie ratunkowe zawezwano na Janową Wolę, gdzie w jednym z domów spadł ze schodów skutkiem braku poręczy, Szyja Gottlieb, tapicer, lat 50 liczący i doznał złamania podstawy czaszki, oraz wybuchł krwi. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. Marjan Mulek, lat 9, zamieszkały przy ul Czarnowiejskiej 57, wydalił się z domu w dniu 26 b. m. i dotychczas nie wrócił.

KRADZIEŻE. Pawłowi Kozłowskiemu w czasie jazdy tramwajem skradziono portfel, w którym znajdowało się 130 złotych, oraz jedna akcja dolarowa. — Nieznany sprawca zakradł się do kuchni dra Adama Heydla i skradł srebrną cukierniczkę i budzik. — Karolinie Sułkowej skradziono z komórki 6 kur.

—0—

WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU KRAK. ZWIĄZKU LEGJONISTÓW odbędzie się w niedzielę dnia 30 b. m w lokalu Związku (ul. Florjańska 53) o godz. 10 rano. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie prezesa, sekretarza, skarbnika, kierownika „Bratniej Pomocy" i komisji rewizyjnej; 2) dyskusja, wnioski; 3) wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu honorowego; 4 referat o ogólnej sytuacji w państwie.

DANCINGI NIEDZIELNE T. S. L. Trzeci dancing odbędzie się w niedzielę 30 października b. r. o godz. 9 wieczorem w sali Tow. Technicznego przy ul. Straszewskiego 28. Zaproszenia wydaje Koło VI T. S. L. (Rynek 6, II schody, II p.).

KURSA JĘZYKÓW: francuskiego, niemieckiego, buchalterji, malarstwa, oraz kursa kroju, udzielanego przez nauczycielkę fachową, szycia, modniarstwa, bardzo modnego tkactwa, kilimkarstwa, lekcje muzyki rozpoczyna sekcja ekonomiczno-społeczne Związku Inteligencji Polskiej z dniem 3-go listopada. Wpisy codziennie od godz. 5 do 6 po południu, ul. Smoleńska l. 9, Muzeum przemysłowe, sala 130. Tam także losy loterji fantowej na „Domy wypoczynkowe" dla inteligencji do nabycia.

„NOWE PRĄDY IDEOWE I POLITYCZNE W PANEUROPIE". Na ten temat mówić będzie kol. Jan Rosner, członek Komitetu wykonawczego Akad. Federacji Kół przyjaciół Ligi Narodów w Warszawie, na zebraniu dyskusyjnem Akad. Związku Pacyfistów, w sobotę 29 b. m. w sali 35 Coll. Novum, o godz. 5 po południu. Wstęp dla członków i gości.

Z kraju.

ROCZNICA KONSEKRACJI PAPIEŻA W WARSZAWIE. Dnia 28 b. m. przypada ósma rocznica konsekracji biskupiej dzisiejszego papieża, która odbyła się w Warszawie, w archikatedrze św. Jana. W kościele na antepodjum wielkiego ołtarza widnieje tablica z napisem łacińskim:

„Dnia 28 października roku 1919 arcybiskup Aleksander Kakowski, ozdobiony purpurą, tutaj, jako konsekrator, przyłączył do godności biskupiej Nuncjusza Apostolskiego Rattiego, imieniem Achillesa, któremu powierzona była czynność wizytowania Polski, a którego dziś Rzym i świat pozdrawia imieniem Piusa XI. Wieczna pamięć będzie chwalić jego wielkie serce".

Na jednym z domków dawnej pustelni kamedulskiej na Bielanach znajduje się tablica, ozdobiona tiarą i herbem Piusa XI. Widnieje na niej napis, który głosi, że kamień ten został poświęcony pamięci papieża Piusa XI, który w tej pustelni przygotowywał się do otrzymania sakry biskupiej. Tutaj ówczesny Mgr. Ratti odprawił kilkudniowe rekolekcje w zupełnem zaciszu, przed uroczystym aktem konsekracji. Domek, w którym papież odbywał rekolekcje, to domek historyczny, przeznaczony na celę rekolekcyjną królów polskich. Na drzwiach nosi zatarty napis: „Rex Pol...", a na szczycie, od kościoła, herb Władysława IV.

UCZCZENIE ZASŁUG GEN. ŻELIGOWSKIEGO. Wczoraj w Warszawie odbyło się w Kasynie garnizonowem śniadanie, wydane przez marszałka Piłsudskiego, dla uczczenia zasług przechodzącego w stan spoczynku gen. broni Żeligowskiego.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH SKŁADKOWSKI powrócił dziś do Warszawy i objął urzędowanie.

WOJEWODA ŁÓDZKI WSTRZYMAŁ BUDOWĘ TEATRU MIEJSKIEGO. W dniu 17 b. m. do wojewody Jaszczołta zgłosiła się delegacja w osobach pp. Rapalskiego, Danielewicza i Kuka, z prośbą o wydanie zarządzenia, mającego na celu wstrzymanie poczynań magistratu przedewszystkiem budowlanych, które w obecnej chwili stanowczo nie powinny być realizowane, ze względu na to, że przyszłe władze miejskie nie będą mogły brać na swe barki tak olbrzymich zobowiązań pieniężnych, pozostawionych im z premedytacją w spuściźnie przez obecne władze samorządowe. W pierwszym rzędzie chodzi o budowę teatru miejskiego w parku kolejowym, gdzie zaczęto już wyrąbywać drzewa i rozkopywać fundamenty. Kosztorys budowy teatru wynosi 7 miljonów złotych, podczas gdy w budżecie bieżącego roku przeznaczona na ten cel kwota 200.000 złotych. Kończący się rok budżetowy i sezon budowlany również stwarzają warunki, całkowicie dla budowy teatru nieodpowiednie. W dniu onegdajszym bowiem wojewoda Jaszczołt przesłał magistratowi zarządzenie, nakazujące wstrzymanie robót nad budową gmachu teatru miejskiego, aż do czasu ukonstytuowania się nowych władz miejskich. Magistrat do zarządzenia wojewody zastosował się, odwołując się jednocześnie do ministra spraw wewnętrznych.

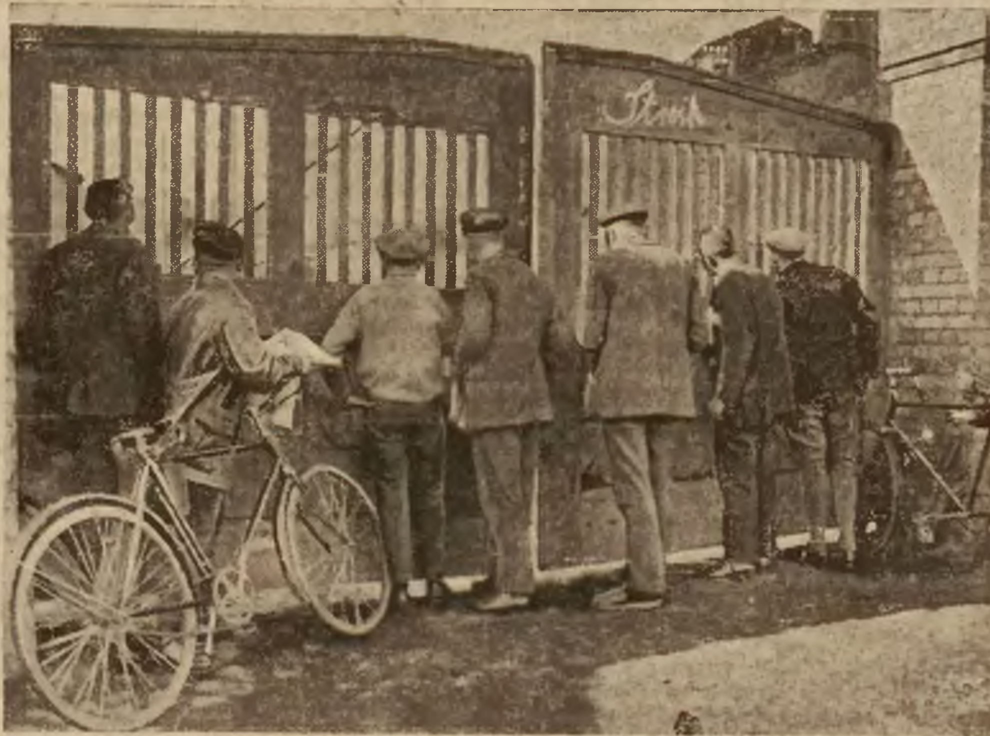
OKRUTNY NAPAD RABUNKOWY NA ŻOŁNIERZA WE LWOWIE. We Lwowie ubiegłego wtorku przed godziną 10 wieczorem pociągiem na dworzec kolejowy Podzamcze przyjechał N. Bezkorowajny, szeregowiec 11 pp. Znalazłszy się na ulicy Żółkiewskiej, informował się on dwóch nieznanych mu osobników, którędy prowadzi droga do 40 pp. na ulicy św Piotra i Pawła. Osobnicy ci ofiarowali się go tam zaprowadzić, gdyż rzekomo również szli w stronę tych koszar. Tymczasem poprowadzili go w zupełnie przeciwną stronę, a to ulicą św. Marcina na Błonia zamarstynowskie. Tam jeden z nich Bezkorowajnego uderzył bokserem w głowę, drugi zaś pchnął nożem w pierś i plecy, poczem obaj zrabowali mu portfel, zawierający 25 zł. i dokumenty, oraz skórzaną walizkę z bielizną i drobiazgami. Po tym czynie rabusie zbiegli, pozostawiając rannego żołnierza w kałuży krwi. Bezkorowajny w takim stanie przeleżał na błoniach do godziny 6 rano, poczem zawlókł się do pobliskiej rakarni miejskiej, skąd go Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala wojskowego. W sprawie napadu tego policja wdrożyła dochodzenia.

FILMOWY DRAMAT BOLECHOWIANKI W SZPONACH HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM. Panna I. N. z Bolechowa w czasie jazdy koleją ze Stryja do Lwowa poznała w przedziale eleganckiego człowieka, który się jej przedstawił jako [illegible] bankiera, Loewi'ego, a ponieważ wzajemnie się sobie podobali, wkrótce przyszło do ślubu i podróży poślubnej, w czasie której zajechali do jednego z hoteli w Bielsku. Młody małżonek, zabrawszy od żony całą biżuterję, oraz kwotę 1.500 dolarów, którą ona od ojca tytułem posagu otrzymała, oświadczył żonie, że idzie do urzędu skarbowego, w celu uzyskania zezwolenia na wywóz tego wszystkiego zagranicę. W jakiś czas wrócił do żony w towarzystwie dwu panów, z którymi, po przedstawieniu — a raczej okazaniu żony jako towaru — prowadził jakieś pertraktacje. Wnet o jej uszy odbiły się słowa 3000, 2500 dol. Zaciekawiona, dlaczego prowadzą szeptem rozmowę na temat dolarów, zapytała o to męża. Wówczas wszyscy trzej, jakby na komendę, rzucili się na nią, związali przygotowanemi sznurami, a następnie przywiązali do łóżka i zaknebłowali usta, poczem w pośpiechu oddalili się, w celu przyniesienia kosza. W największem przerażeniu usiłowała zwolnić się od więzów, co jej, po uciążliwej mitrędze, się udało, poczem wyjęła sobie knebel z ust. W największym strachu i wielkiej rozpaczy pobiegła na policję, zawiadamiając ją o wszystkiem, atoli zbrodniarze, przeczuwając, co się święci — już „zwiali".

PRZYTRZYMANIE PRZEMYTU. W sobotę po południu na odcinku granicznym Krywałd przytrzymano 5 worków z częściami zegarków i zegarów ogólnej wartości 15 tysięcy złotych. Przemytnicy, w liczbie 8, zbiegli.

SKAZANIE AGENTA POLICYJNEGO ZA POSTRZELENIE PRZECHODNIÓW. Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał ostatnio sprawę agenta policyjnego, Józefa Świdra, który w stanie nietrzeźwym zaatakował czynnie żonę urzędnika Potempy. Do spieszących w obronie jej, męża i syna, oddał cztery strzały rewolwerowe, które obu zraniły. Sąd, uwzględniwszy jako okoliczność łagodzącą, stan podchmielenia, skazał Świdra na sześć miesięcy więzienia.

Z niemieckiego strajku węglowego.



Przed zamkniętemi bramami pogrążonej w ciszy „Niemieckiej kopalni".

Katastrofa autobusowa pod Krasnymstawem

10 osób rannych.

Na czwartym kilometrze szosy **Krasnystaw-Lublin autobus osobowy,** usiłując wyminąć spłoszonego konia furmanki **skręcił raptownie w bok** i zaczepiwszy osią o kamień **wywrócił się i stoczył do pobliskiego rowu.** Z pośród jadących autobusem **10 osób doznało okaleczeń.** Poszwankowanych opatrzono w szpitalu w Krasnymstawie.

Niemiecka mina przyczyną katastrofy „Księżniczki Mafaldy".

Z Londynu donoszą:

Kapitan okrętu „Formoza", który prowadził akcję ratunkową na miejscu katastrofy pod Rio de Janeiro, donosi, że opuścił już miejsce, w którem statek „Mafalda" zatonął. „Formoza" zabrała na pokład 500 osób, inny statek angielski 200, zaś parowiec „Alwena" 450 uratowanych.

Włoscy agenci okrętowi w Ameryce oświadczają, że **statek nietylko najechał na skałę, ale także na niemiecką minę podwodną, położona jeszcze za czasów wojny światowej.**

Ubezpieczenie statku i pasażerów wynosiło 7,300.000 lirów, które instytucje ubezpieczeniowe włoski i angielskie będą musiały wypłacić.

Dzienniki włoskie podkreślają, że statek „Mafalda" odbywał właśnie **ostatnią swoją podróż,** ponieważ jako typ statku wybudowaneg w roku 1908, **miał być wycofany.**

Relacje naocznego świadka katastrofy.

Z Londynu donoszą:

Naoczny świadek katastrofy na statku „Mafalda" podaje o katastrofie następujące szczegóły:

Około godz. 7 wieczorem południowo-amerykańskiego czasu na wschód od małego miasteczka portowego Abetrothos nagle olbrzymi statek, w czasie gdy spożywaliśmy kolację, **został gwałtownie wstrząśnięty,** tak, że wszystko na statku powywracało się. Równocześnie nastąpił **gwałtowny huk wewnątrz statku,** podobny do uderzenia piorunu. Nastąpiła **niesłychana panika** wśród podróżnych, głównie emigrantów z południowych Włoch. Emigranci rzucili się do promenadowego pokładu, **usiłując przemocą zająć miejsce w łodziach ratunkowych.** Wobec niebezpieczeństwa, że w chaosie nie będzie możliwości ratunku, **oficerowie z nabitą bronią odpędzali emigrantów, zamykając ich na klucz** na międzypokładzie. Starano się w pierwszym rzędzie ratować pasażerów I. klasy.

Równocześnie radjostacja statku wołała stale o pomoc, wysyłając telegramy iskrowe. — Pierwszy, który usłyszał głos wołającego statku, był parowiec francuski „Formoza".

Później oficerowie i marynarze uwolnili zamkniętych na międzypokładzie emigrantów.

Gdy już parowiec zaczął tonąć, **doszło w pobliżu łodzi ratunkowych do krwawej bójki pomiędzy marynarzami a podróżnymi, po części uzbrojonymi w rewolwery.** Każdy chciał być pierwszy w łodzi ratunkowej. Liczni podróżni widząc, że niema nadziei dostać się na łódź, **rzucali się do wody,** aby nie zatonąć wraz ze statkiem.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 28 października. Francuski parowiec „Moselle" wysadził na ląd w Bahia 30 osób, uratowanych przy katastrofie parowca „Mafalda", w tem 18 oficerów włoskich. **Czterech rozbitków zmarło w drodze z wyczerpania.** Dotąd **niema wieści o losie kapitana okrętu „Mafalda".**

Wszyscy podróżni uratowani?

Rio de Janeiro, 28 października (PAT). Statek francuski „Formosa" donosi radjowo, że **prawie wszyscy pasażerowie parowca „Mafalda" zostali uratowani.**

Rzym, 28 października (PAT). Według ostatnich depesz liczba ofiar, które zaginęły na parowcu „Mafalda", jest **znacznie mniejsza,** niż się obawiano i **istnieje nawet nadzieja, że spadnie do zera.**

—0—

Ze świata.

WYBÓR PROF. DEMBIŃSKIEGO. Na ostatnim zjeździe Unji międzynarodowej Stowarzyszeń Ligi Narodów, odbytym w październiku w Sofji, prezesem Unji wybrano znanego w kołach naukowych i politycznych Polski i Europy zachodniej, prof. uniwersytetu poznańskiego, p. Bronisława Dembińskiego, dotychczasowego wiceprezesa Unji.

ŚLUB VANDERVELDEGO. Belgijski minister spraw zagranicznych Vandervelde bierze w piątek ślub w Paryżu z panią dr. Beekman. Na świadków ślubnych zaprosił ministra Brianda i posła belgijskiego w Paryżu.

POMNIK ŻOŁNIERZY POLSKICH I ŁOTEWSKICH. W dniach najbliższych w Dynaburgu odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik poległych żołnierzy polskich i łotewskich w roku 1919 przy oswobadzaniu Ledgalji od bolszewików. Ukończenie budowy pomnika nastąpi na wiosnę roku przyszłego.

Z sali sądowej.

PIJANA WARTA.

W wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw dwom szwoleżerom z 2-go pułku: Franciszkowi Krzykowi i Józefowi Mańce, obecnie w rezerwie, oskarżonym o to, że Krzyk, jako komendant warty, a Mańka jako wartownik, wraz z innymi wartownikami, w czasie pełnienia służby wartowniczej dnia 12 kwietnia 1926 r. w Białej uraczyli się tak obficie wódką, iż stali się niezdolnymi do pełnienia służby. Nadto Krzyk, odprowadzając wartę do koszar, ujawniał swem zachowaniem się, że jest pijany, a sierżanta, który mu kazał zawrócić do wartowni, miał obrazić i wzywał żołnierzy, by rozkazu sierżanta nie usłuchali. Prokuratorja wojskowa oskarżyła Krzyka, oraz Mańkę o spicie się w służbie, nadto Krzyka, jako komendanta warty, o obrazę przełożonego sierżanta, tudzież o zbrodnię podburzania do rokoszu, za którą kodeks wojskowy przewiduje więzienie od lat 15 wzwyż.

Na rozprawie oskarżeni przyznali się, że wódkę pili, jednak miało to miejsce na krótko przed mającą nastąpić zmianą warty. Krzyk zaprzeczył, jakoby nawoływał swych żołnierzy do nieposłuszeństwa wobec sierżanta, wzywał ich bowiem tylko do posłuszeństwa wobec siebie, jako ówczesnego komendanta warty.

Trybunał uwolnił Krzyka od zbrodni podżegania do rokoszu, a zasądził go jedynie za upicie się, oraz za obrazę sierżanta i niesubordynację na 3 miesiące więzienia, zaliczając do kary sześciotygodniowy areszt śledczy. Oskarżonego Mańkę trybunał uwolnił.

Rozprawie przewodniczył mjr. Szymonowicz, oskarżał prokurator mjr. Dr. Raczek, bronili adwokaci Dr. L. Suesser (Krzyka) i Dr. Bross (Mańkę).

—0—

DALSZY CIĄG PROCESU O ŁAPOWNICTWO W P. K. U. WARSZAWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października. **W dalszym ciągu procesu o nadużycia poborowe w P. K. U. Warszawa** zeznawali wczoraj liczni świadkowie.

Między innymi jeden ze świadków, **dr. Filkebraut,** oświadczył, że w swoim czasie wystawił on **prywatne świadectwo o niedomaganiu sercowem** u jednego z poborowych. Mjr. **Wróblewski wykorzystał to świadectwo natury prywatnej i wbrew przepisom, oparł na niem zwolnienie owego poborowego z wojska.**

Ciekawe były również opowiadania innych świadków. Niejaki **Harchard** zeznał o pewnym wypadku, w którym jeden z poborowych **został uwolniony przez mjr. Wróblewskiego za kilkaset dolarów.** Inny **poborowy uzyskał** raz i drugi, dzięki stosunkom w P. K. U., w roku 1919 **odroczenie.** Pytany przez sędziego, dzięki komu wykręcił się — poborowy tłumaczył się brakiem pamięci.

Świadek **Schmidt,** naczelnik wydziału wojskowego w komisarjacie rządu na miasto Warszawę, zeznał, że **istniały doniesienia o nadużyciach popełnianych w P. K. U.** Mówił mu naprzykład o nich jeden z urzędników wydziału walki z lichwą, przyczem wskazywał, że **poborowi bez żadnej podstawy** zaliczani bywali **do kategoryj nadliczbowych.** Wówczas już świadek **oddał sprawę prokuratorowi.**

Ciemne światło na mjr. Wróblewskiego rzuca okoliczność, że **wbrew umowie,** jaka istniała między P. K. U. na miasto Warszawę a komisarjatem rządu co do przesyłania drogą urzędową do komisarjatu wszelkich zaświadczeń wystawianych poborowym, **poborowi sami przynosili takie zaświadczenia** do komisarjatu rządu. Widocznie otrzymywali je od mjr. Wróblewskiego.

Przy tej sposobności **mjr. Wróblewski przeczy istnieniu takiej umowy, rzeczoznawcy jednak obalają jego słowa.**

Z pośród licznych świadków zeznawał również niejaki **Fajncyn.** Jest to **specjalista od szachrajstw poborowych.** Pisywał on prośby rozmaitym poborowym. Widocznie, że z sumieniem jego było źle, albowiem **kiedy żandarmi wojskowi wkroczyli do jego mieszkania, usiłował rzucić się z II-go piętra na bruk.** Na postawione wczoraj w sądzie pytanie: — Czego pan się tak przestraszył żandarmów? — odpowiedział bez namysłu: — **Bo ja myślałem, że sufit się wali.** — Na tym humorystycznym momencie zakończono wczorajszą, bynajmniej niewesołą rozprawę.

—0—

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W SPRAWIE NADUŻYĆ CZEKOWYCH W ODDZIALE POLSKIEGO BANKU W CZĘSTOCHOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października. **Sąd apelacyjny warszawski ogłosił wyrok w sprawie nadużyć czekowych w oddziale częstochowskim Banku Polskiego.**

Wicedyrektor tego oddziału, Piotr **Monastyrski, skazany** został **przez sąd I-szej instancji na rok więzienia,** wyrokiem wczorajszym natomiast **został uniewinnionym.** Były urzędnik Banku Polskiego w Częstochowie, **Niedźwiecki,** skazany wyrokiem sądu okręgowego na rok więzienia, został **ponownie przez sąd apelacyjny skazany.** Oskarżony **Jackowski,** skazany pierwotnie na 6 miesięcy, został przez sąd apelacyjny **uniewinniony. Sikorski** skazany pierwotnie na 1 rok więzienia, został wczoraj również **uniewinniony. Loewenhoff** został **również uniewinniony** wyrokiem obydwu instancyj, Izrael **Wojdzisławski,** wyrokiem sądu okręgowego częstochowskiego skazany na 2 lata więzienia, został **uniewinniony. Majorowi Szydłowskiemu poprzednią karę 3 lat więzienia zamieniono na 2 lata więzienia.**

—0—

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 28 października

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś w piątek teatr zamknięty z powodu próby generalnej z „Turandot", bajki chińskiej — commedia dell'arte Carla Gozzi'ego, przełożonej dla teatru krakowskiego przez Emila Zegadłowicza. W widowisku zainscenizowanem i reżyserowanem przez dyr. Nowakowskiego bierze udział cały prawie zespół żeński i męski. Premjera jutro w sobotę, poczem sztuka powtórzona będzie przez szereg dni następnych.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". W dniu dzisiejszym, tj. w piątek, z powodu generalnej próby przedstawienia nie będzie, jutro w sobotę o godz. 7.30 w. premjera 3-aktowej operetki Waltera Broniewskiego p. t. „Karnawał miłości", która się zapowiada jako pierwszorzędna atrakcja dzięki niezwykłej wartości muzycznej i zajmującej treści. Najlepsze siły całego zespołu biorące udział, pomysłowa reżyserja, efektowne balety przyczynią się niemało do powodzenia, na które „Karnawał miłości" z[illegible]guje w całej pełni. Znakomita ta operetka po[illegible]órzoną będzie dni następnych o godz. 7.30 wiecz. W niedzielę o godz. 3.30 pop. po cenach zniżonych ulubiona operetka Fr. Lehara p. t. „Paganini". Występ M. Wawrzkowicza.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: Teatr zamknięty

Sobota: „Turandot" (premjera).

Niedziela: Po południu „Paganini", wieczorem „Karnawał miłości".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek: Teatr zamknięty.

Sobota: „Karnawał miłości" (premjera).



Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Niewolnica demona":

Corso: „Czerwona myszka" (Paweł Richter) i „Tam, gdzie pieprz rośnie".

Nowości: „Salto mortale".

Promień: „Wyprawa myśliwska do Abisynji".

Sztuka: „Ostatni walc" (Willy Fritsch).

Uciecha: „Biała niewolnica" (Liliana Haid, Włodzimierz Gajdarow).

Wanda: „Skandal przed ślubem".

Warszawa: „Wyspa straceńców".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę, 29 października 1927 r.

Kraków (422). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu i komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy, oraz koncert płyt gramofonowych z firmy Tadeusza Bergera, godz. 16.40: Transmisja odczytu z Warszawy, godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Starożytne Pompei, jako letnisko rzymskie" — wygłosi p. Aleks. Goldschmied, godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy, godz. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego z 19.35: Odczyt p. t. „Kult dla poległych bohaterów" — wygł. ks. jenerał Piotr Niezgoda, generalny kustosz przy D. O. K. V., godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" — wygłosi dr J. Regula, wicesekr. U. J., godz. 20—20.30: Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty, godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, godz. 16—16.25: Odczyt p. t. „Kongres w Locarno o idei wolności w wychowaniu" — wygł. dyr. Jadwiga Barczewska-Michałowska, godz. 16.35—16.40: Nadprogram, komunikaty, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Bilans handlowy Polski" (zarys rozwoju) — wygł. p. Tadeusz Warszawy, godz. 19.15—19.25: Rozmaitości, godz. 19.25—Janiszewski, godz. 17.05—17.20: Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki, godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Twórczość Żeromskiego". Odczyt I. (Dział „Literatura polska") — wygłosi p. dr Konrad Górski, godz. 17.45: Program dla dzieci. Audycja zespołowa z muzyką i śpiewami. Żywy numer „Płomyczka", oraz koncert. Wykonawcy: Orkiestra P. R., oraz pp.: Zofja Dobrowolska Pawłowska, Halina Czerniawska, Wanda Tatarkiewicz, ośmioletnia Renusia Sokołowska, Kazimierz Czekotowski, Jerzy Tatarkiewicz, Henryk Łado, Andrzej Wodzinowski i St. Nawrocki, godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: „Radjokronika" — wygł. dr M. Stępowski, godz. 20.30: Transmisja z sali Konserwatorium warszawskiego. Koncert Łotewskiego Chóru Narodowego pod dyr. Teodora Reitera, dyrygenta opery Ryskiej, godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT, sportowy, godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (280.4). Godz. 12.45—14: Koncert gramofonowy, godz. 18: W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo towarowej, godz. 17.15—17.40: Lekcja francuskiego, wykłada p. Omer Neveux, godz. 17.45—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka" godz. 19—19.10: Nadprogram, godz. 19.10—19.35: Odczyt p. t. „Współudział duchowieństwa wielkopolskiego w powstaniu listopadowem" — wygł. dr Andrzej Wojtkowski, godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze, godz. 19.55—20: Odczyt p. t. „Przygotowania Polski do Olimpjady w r. 1928" — wygłosi kpt. Jan Baran, godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny, godz. 20.30—22: Wieczór muzyki lekkiej, godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikaty, godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Carltonu".

Kultura i sztuka.

II. Zjazd konserwatorski.

Kraków, 28 października.

Na dni listopada 3—5 zwołany został przez Warszawskie Towarzystwo Opieki nad zabytkami II-gi Zjazd konserwatorski. Pierwszy odbył się w Krakowie w r. 1911. Zjazd obecny ma objąć sprawy zabytków sztuki i przeszłości w całej Polsce i zgromadzić opiekunów ze wszystkich stron kraju. Rozesłane ogłoszenia wymieniają 23 referaty odnoszące się zarówno do zasad i teorji ochrony zabytków, jak i do organizacj urzędów konserwatorskich, do propagandy popularyzacyjnej i jednaniu wśród społeczeństwa sprzymierzeńców dla opieki nad zabytkami. Rozesłany okólnik, na którym podpisani są w imieniu komitetu organizacyjnego pp. Zygmunt Słomiński, prezydent m. Warszawy, i prezes Towarzystwa Opieki nad zabytkami prof. Marjan Lalewicz, Reinold hr. Przeździecki, Arch. Juljan Lisiecki, dr Władysław Kłyszewski, dyrektor tow. opieki nad zabytkami, zawiera oświadczenie, że prócz ulg kolejowych uczestnicy na zwrot kosztów liczyć nie mogą. Natomiast żadnych też wkładek płacić nie będą. Ponieważ zaproszeń osobistych nie rozesłano, przeto każdy interesujący się referatami i naradami zjazdu ma prawo wziąć w nim udział, w którym to celu należy dnia 3 listopada między godz. 8 a 9 rano zgłosić się do kancelarji domu Baryczków (Rynek Starego Miasta 32), gdzie otrzyma odznakę i potrzebne informacje.

Podając te szczegóły do wiadomości ogółu, pragnę zwrócić uwagę szerokich kół na ważność obrad, mających ochronę zabytków w Polsce oprzeć na silnych podstawach, zainteresować nią wszystkie warstwy społeczeństwa w najdalszych stronach kraju a razem w okolicach, leżących na uboczu głównych arteryj ruchu umysłowego i kulturalnego. Ożywienia zjazdowi doda równocześnie wystawa zabytków i prac, stojących w związku z ich ochroną, tudzież zwiedzanie zamku królewskiego w Warszawie pod przewodnictwem kierownika restauracji jego arch. prof. Skórewicza. Prócz referentów z Warszawy 8 referentów z Krakowa zapowiedziało swoje przybycie a obok nich także pewna liczba referentów z Wilna i podobno też ze Lwowa i Poznania. Byłoby pożądane uczestnictwo wielu osób nietylko z miast większych ale i mniejszych ognisk kulturalnych na prowincji. Tak samo narady jak i wystawa dostarczą z pewnością niemało pouczenia i będą zachętą do szeregowania się w koła i kółka mogące jako pomoc udzielona konserwatorom oddać walne usługi sprawie ochrony zabytków. Zabytki te przeszłości i sztuki są ważnym tytułem naszym do tego, by należeć do rodziny narodów kulturalnych.

S. T. Tomkowicz.

—0—

Krzemieniec jako zabytek sztuki

Uczestnicy odbytego niedawno zjazdu konserwatorów w Łucku odwiedzili Krzemieniec, celem zapoznania się ze stanem zabytków w tem pięknem mieście.

Krzemieniec, zachowujący dotychczas cechy miasta z XVIII i początku XIX wieku, ze względu na prześliczne położenie, masę zieleni, swoistą architekturę, winien być uznany sam w sobie za zabytek sztuki i podlegać tym wszystkim przepisom, które uchroniłyby go od zatraty charakterystycznego wyglądu.

Z zabytków architektonicznych miasta wysuwają się na plan pierwszy gmachy Liceum w stylu późnego baroka. Stan ich uznano naogół za dobry, chociaż przy restauracji popełniono masę błędów, niezgodnych z zasadami umiejętnej konserwacji.

Zwracają uwagę zwiedzających ruiny sadyby Słowackich, z której pozostały obecnie tylko dwie ściany domu. Powstaje projekt, aby w miejscu tem stworzyć ogród, poświęcony pamięci Słowackiego. Istnieje również projekt, aby na Górze Bony, gdzie znajdują się ruiny dawnego zamku obronnego z czasów gotyku, wznieść pomnik Słowackiego. Grono konserwatorów niema nic przeciwko takiemu projektowi, zastrzega jednak, że pomnik taki winien być traktowany architektonicznie, a nie figuralnie. Co do miejsca pomnika, to zdaniem komisji najlepiej nadaje się toren między murami od strony miasta, gdzie w chwili obecnej wznosi się drewniany krzyż.

W dalszym ciągu konserwatorowie wypowiedzieli się co do konieczności zachowania dawnego charakteru zabudowy miasta i skierowania ruchu budowlanego ku stacji kolejowej.

Podniesiono również sprawę wprowadzenia przymusu krycia domów czerwoną dachówką, tem więcej, że w odległym o dwadzieścia parę kilometrów Wiśniowcu wyrabiają śliczną dachówkę, t. zw. „holenderkę".

—0—

WSZECHPOLSKA WYSTAWA FILATELISTYCZNA W WARSZAWIE. Pod protektoratem ministra poczt i telegrafów i staraniem Związku oficerów rezerwy Rz. Pol. odbędzie się w Warszawie w sali Doliny Szwajcarskiej w maju 1928 r. Wszechpolska Wystawa Filatelistyczna.

Informacje oraz prospekty otrzymać można w lokalu Związku oficerów rezerwy, Warszawa, Królewska 23, osobiście w godzinach wieczornych lub pisemnie na żądanie.

WYKOPALISKA W SOSNOWCU. W Sosnowcu w okolicy pl. Kościuszki robotnicy zajęci przy kopaniu dołów kanalizacyjnych znaleźli na głębokości 3 mtr. kości zwierząt, pochodzących z epoki dyluwialnej, m. in. znaleziono czaszkę niedźwiedzia i dobrze zachowany róg jeleni. Wykopaliska te będą przesłane uniwersytetowi krakowskiemu.

ZJAZD UNJI INTELEKTUALNEJ Z UDZIAŁEM GRUPY POLSKIEJ. Na zjeździe Unji Intelektualnej w Heidelbergu odbyło się dnia 21 bm. uroczyste przybycie grupy polskiej. Przemówienia okolicznościowe wygłosili prof. Zieliński im. delegacji polskiej oraz Włoch prof. Henriguez imieniem komitetu naczelnego Unji. Następnie prof. Ludwik Curtius z Heidelberga zwrócił się w serdecznych i głębokich wyrazach do prof. Zielińskiego, wyrażając swój hołd dla jego wiedzy i zalet serca. W dniach następnych odczyty wygłosili prof. Bodero (Padwa), Rothfels (Królewiec), Albert Thibaudet (Paryż) i prof. Liebl (Wiedeń). Dwa ostatnie posiedzenia odbyły się już we Frankfurcie n. M., gdzie zakończono obrady zjazdu dyskusją, w której m. in. zabierał głos prof. Halecki. Ostatniego dnia odbyło się wspaniałe przyjęcie, wydane dla uczestników zjazdu przez m. Frankfurt. Na bankiecie m. in. wygłosił świetne przemówienie prof. Zieliński.

Dział gospodarczy

Zmiana przepisów o systemie pieniężnym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 października. *(Wir)* Dziś, o godz. 5-ej popołudniu odbyło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremjera **Bartla.**

W trakcie posiedzenia uchwalono m. in. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie **zmiany przepisów o systemie pieniężnym.** Wydanie tego rozporządzenia pozostaje w ścisłym związku z ogłoszonym niedawno **planem stabilizacyjnym.**

Art 1. rozporządzenia postanawia, że wybijanie monet **należy do praw zwierzchniczych państwa,** które będą przez państwo wybijane, a mianowicie **monety złote w sztukach po 100, 50 i 25 zł., srebrne po 5 i 2 zł., niklowe po 1 zł., 50, 20 i 10 groszy, bronzowe po 5, 2 i 1 gr. Monety złote po 20 zł. otrzymają nazwę dukatów.** Złote monety będą wybijane ze stopu, zawierającego na 1 000 części ogólnej wagi 900 części złota, a 100 miedzi. Z jednego kg. tego stopu wybijanych będzie 5.332 złotych.

Dalej rozporządzenie przewiduje, że **nikt nie będzie zmuszony do przyjmowania,** jako środka płatniczego tych monet, których **wizerunek został zatartym, względnie uszkodzony,** jak również nie będzie zobowiązany do przyjmowania monet złotych, których **waga odpowiednio się zmniejszyła** wskutek zużycia. Monety złote, na które straciły przepisaną wagę, zostaną przez skarb państwa **wycofane z obiegu.**

Dalej rozporządzenie omawia **sposób likwidacji zobowiązań, zaciągniętych w złotych obiegowych,** albo złotych w złocie. Rozporządzenie postanawia, że **zobowiązania pieniężne wszelkiego rodzaju,** wyrażone w złotych, albo przeliczone na złote, są **płatne li tylko środkami płatniczemi,** określonemi w tem rozporządzeniu, albo biletami Banku Polskiego, **licząc 1 zł.** na jakie zobowiązania te opiewają, albo zostały przerachowane, **za 1 zł.,** określony w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 13-go października b. r. o stabilizacji waluty. Jedynie zobowiązania, opiewające **na złote w złocie,** których tytuł powstał przed wejściem w życie tego rozporządzenia, **ulegają przeliczeniu w stosunku 1 zł. = 1.72 zł.**

Powyższy projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej wejdzie w życie łącznie z innemi ustawami stabilizacyjnemi.

—o§o—

Sytuacja w bielskim przemyśle włókienniczym.

O ile w polskim przemyśle włókienniczym od dłuższego już czasu sytuacja uległa poprawie, a konjunktury kształtują się pomyślnie, to szczególnie dotyczy to przemysłu włókienniczego okręgu bielsko-bialskiego. **Tę pomyślną sytuację charakteryzuje zupełny brak bezrobotnych w przemyśle tkackim,** a nawet brak niektórych wybitniejszych sił. Dotychczas dający się odczuwać **brak gotówki i kredytów,** spowodowany ograniczeniami kredytowemi Banku Polskiego, a to **w szczególności ograniczeniem redyskonta dla banków prywatnych i t. zw. nadkredytów** udzielanych obficie z początkiem br., zapewne wkrótce zostanie usunięty, **wobec zamierzonej liberalniejszej polityki kredytowej ze strony Banku Polskiego dla potrzeb przemysłu,** a to w związku z pomyślnym stanem zbiorów i uzyskaniem pożyczki zagranicznej.

Przemysł tkacki wełniany bielski rozwija się pomyślnie, zresztą podobnie jak analogiczne przemysły w innych krajach Europy. Ostatnio wykonywane są zamówienia krajowe, jednakże przemysł nie będzie w stanie nadążyć w ich wykonaniu. Dążenia do ekspanzji na targi zagraniczne dają pomyślne wyniki, głównie na bliski Wschód, do krajów sukcesyjnych i na rynki północne. Zawdzięczać je należy fachowej znajomości przemysłowców bielskich rynków zagranicznych, gdzie byli poważnymi dostawcami jeszcze przed wojną, znajomości potrzeb tych rynków i staranności, jakich dokładają celem ich odzyskania. O tem ostatniem świadczy chociażby fakt, że jeszcze z początkiem września br. wysłani zostali podróżujący z kolekcjami konfekcyjnemi na letni sezon 1928.

Na szczególną wzmiankę zasługuje niedawne a polubowne załatwienie zatargu o płace w przemyśle włókienniczym okręgu bielskiego, załatwione przyznaniem podwyżki robotnikom o 10%. Widoki na przyszłość są nadal pomyślne, gdyż jakość wyrobów bielskich zapewnia im całkowity zbyt na rynkach wewnętrznych, a spodziewany szybszy dopływ tańszych kredytów umożliwi dalszą racjonalizację produkcji, obniżenie jej kosztów i zwiększoną ekspanzję na rynki zagraniczne. Jeżeli uwzględni się nadto fakt, że zdolność nabywcza szerokich mas wzrasta i wzrośnie poważnie w związku z ogólną poprawą sytuacji gospodarczej, a w szczególności wobec pomyślnego stanu zbiorów, to uważać można za pewne, że w najbliższej przyszłości sytuacja w bielskim przemyśle włókienniczym będzie nadal pomyślną.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Bank Gospodarstwa Krajowego jest za udostępnieniem pożyczek dla przedsiębiorstw przemysłowych w obligacjach komunalnych, także dla przemysłu średniego. Temu celowi służy zresztą obniżenie minimum pożyczki do 100 tys. zł. Koniecznem jest również obniżenie przez Bank stopy procentowej od gwarancyj udzielanych dla kredytów zagranicznych, która to stopa wynosi dotąd 3% w stosunku rocznym, co olbrzymio podraża kredyty. W najbliższym czasie Bank zajmie się również sprawą kredytów eksportowych.

AKCJA RADY NACZELNEJ ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH. Rada Naczelna Związków Drzewnych prowadzi wielostronną i energiczną akcję z jednej strony w kierunku zahamowania fiskalnej polityki Zarządu lasów państwowych, z drugiej strony co do wprowadzenia zakazu wywozu drzewa surowego, względnie przyznawania kontyngentów wywozowych na drzewo surowe wzamian za kontyngenty przywozowe na materjały tarte ze strony Niemiec, względnie znacznego podwyższenia ceł wywozowych na drzewo surowe. Położenie przemysłu drzewnego wymaga istotnie pomocy w obu powyższych kierunkach. Stanowisko rządu jest dotąd jednak niezdecydowane.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW POLSKICH. Działalność gospodarcza związku spółdzielni spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszem półroczu r. b. wykazuje znaczny rozwój: obroty towarowe związku wyniosły 35.6 miljonów zł., a więc w porównaniu z pierwszem półroczem r. z. wzrosły o 51 proc.

Natomiast kalkulacja towarowa uległa zniżce: pierwsze półrocze roku bieżącego wykazuje przeciętną kalkulację towarową 3.92 proc., podczas gdy w r. z. wynosiła ona 4.41 proc. A więc związek spółdzielni spożywców pracuje coraz taniej. Koszty handlowe związku za 6 miesięcy r. b. wyniosły 2.42 proc. obrotu. W r. z. zaś 2.85 proc. Spadek kosztów handlowych wynosi prawie pół procentu.

Rozwijał też związek własną produkcję (stanowi ona w pierwszem półroczu r. b. 6.5 proc. ogólnego obrotu towarowego). W porównaniu z r. z. produkcja własna związku wzrosła o 3.18 proc. Wprowadzono własny przemiał zboża i wyrób cukierków. Pozatem rozpoczęto produkcję zaprawy do podłóg i wyrób gilz.

Eksport zagranicą osiągnął w związku spółdzielni spożywców w pierwszem półroczu b. r. 39.700 funtów szterlingów (składały się na ten eksport jaja i meble).

NOWA TARYFA CELNA. Wobec ukazania się w jednym z dzienników nieścisłej informacji, dotyczącej prac nad nową taryfą celną, Ministerstwo Przemysłu i Handlu oświadcza, iż nowa taryfa celna znajduje się obecnie dopiero w stadjum opracowania. Pierwsze czytanie projektu nowej taryfy celnej nastąpi nie wcześniej, jak pod koniec 1-ej połowy 1928 r. Nowa taryfa celna nie będzie posiadała w zasadzie tendencji zwiększania ochrony celnej, natomiast w nowej taryfie towary zostaną znacznie zróżniczkowane, a niezbędne środki produkcji otrzymają raczej obniżkę cła.

ZWYŻKA PŁAC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W PRZEMYŚLE. Sekretarjat Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych (P. Z. P.) w Katowicach donosi, że pomiędzy Zespołem Pracy a Związkiem Przemysłowców została zawarta umowa następującej treści:

1. Stawki zarobkowe i stopnie starszeństwa, przewidziane w tabeli płac z lipca 1927 r., podwyższa się począwszy od dn. 16 września rb. o 8%.

2. Dodatek domowy (na żonę) podwyższono z 10 zł. na 11 zł., a dodatek na dziecko z 12 zł. na 13 zł.

3. Wynagrodzenie miesięczne maszynisto-

wyciągowych podwyższa się począwszy od 16 września r. b. również o 8%.

FABRYKA SUROFOSFATU W RADOMIU. Magistrat miasta Radomia rozpoczął budowę fabryki surofosfatu, czyli nawozu sztucznego, wytwarzanego z ludzkich fekalij, w przemieszaniu z torfem, wapnem i kwasami fosforowymi. Produkcja więc opartą będzie na wyłącznie krajowych surowcach, ponieważ i kwas fosforowy wydobywa się z fosforytów lubelskich. Organizacją powstającej fabryki zajmuje się spółka akcyjna „Surofosfat" w Poznaniu, od której Magistrat na zasadzie specjalnej umowy przejmuje prawo eksploatacji patentu na określony rejon. Spółka akcyjna „Surofosfat" opracowuje plany i bierze udział w zarządzie fabryki w Radomiu.

Przez rzeczoną imprezę, Radom radykalnie rozwiązuje u siebie nader trudną kwestję asenizacji, czyli usuwania z miasta nieczystości, dotychczas bezużytecznie marnowanych, przy wysokich kosztach wywożenia. Teraz, nieczystości te będą przerabiane na pożyteczny produkt, obsługujący dalekie nawet okolice, jako dobry i tani nawóz i przynoszący miastu znaczny dochód. Jednocześnie, stwarzając wytwórnię nowego, ale już dostatecznie u nas wypróbowanego i rozpowszechnionego nawozu, jaknajściślej krajowego, magistrat radomski daje przykład wysoce obywatelskiej inicjatywy w zwalczaniu importu zagranicznego, nb. w ogromnej przewadze niemieckiego, który dotychczas pochłaniał miljonowe sumy.

MLECZARNIE SPÓŁDZIELCZE W POLSCE. Ilość mleczarń spółdzielczych wzrosła w Polsce w r. b. niepomiernie. Statystyka za 8 miesięcy ustala ich liczbę na 807 przy kapitale obrotowym 405 milj. zł. W r. ub. zanotowano ogółem 595 mleczarń z kapitałem 348 milj., a w roku 1925-ym zaledwie 424 z kapitałem 259 miljonów.

WZMOŻENIE SIĘ RUCHU NA KOLEJACH. W związku z rozpoczętą już kampanją jesienną wzmógł się znacznie ruch na Polskich Kolejach Państwowych tak, że średni dzienny naładunek osiągnął imponującą cyfrę 22.000 wagonów, z czego około 2.800 wag. dziennie przypada na ładunek buraków w cukrowniach, przewyższając o prawie 500 wagonów dziennie naładunek buraków podczas zeszłorocznej kampanji buraczanej.

—0—

HANDEL OWOCAMI. Handel owocami w Polsce jest właściwie jeszcze w powijakach. Najważniejszą bolączką jest nieumiejętne pakowanie i złe sortowanie towaru, również cierpi handel owocami bardzo z powodu braku ujednostajnienia produkcji pod względem odmian, co z małemi wyjątkami uniemożliwia nabycie wagonowych partyj jednolitego produktu.

Przewóz owoców kolejami jest niewielki. W 1926 . przewieziono kolejami państwowemi owoców, jagód i orzechów świeżych krajowych 32.480 ton. W stosunku do produkcji owoców w państwie, którą ankieta sadownicza z r. b. określa na 1,460.000 ton, stanowi to zaledwie 2 proc. produkcji. Przyjąwszy nawet, iż 40 proc. produkcji skonsumuje się na miejscu lub ulega zepsuciu, otrzymamy jeszcze 58 proc., t. j. 646.800, które są przewożone na rynki drogą kołową. Przewóz odbywa się normalnie na wozach resorowych, często jednak owoce, łatwiejsze do przewozu, np. jabłka, przewożone są na zwykłych wozach. W nielicznych wypadkach owoce przewożone są na półciężarowych platformach samochodowych. Owoce dostarczane są na targi miast i miasteczek. W większych partjach nabywane są na targach przez kupców detalicznych oraz przekupniów, od których dostają się następnie do konsumentów. W wielkich miastach istnieją hurtownie owoców, stanowiące ogniwo łączności między producentami a kupcami-detalistami. Hurtownie bywają dwóch rodzajów. Bardziej rozpowszechnione są hurtownie komisowe, przyjmujące owoce do sprzedaży na rachunek klienta. Za pośrednictwo pobierają hurtownie zwykle 10 proc. od uzyskanej ceny sprzedażnej. Drugą kategorję tworzą kupcy-hurtownicy, którzy nabywają towar na własny rachunek, płacąc producentowi gotówką. Często docierają oni do producenta, nabywając na miejscu partje owoców, sami je pakują i transportują; często również dzierżawią duże objekty sadownicze i eksploatują je za pośrednictwem swych funkcjonarjuszów. Obserwuje się tutaj znaczną rozpiętość między ceną sprzedaży i nabycia towaru, dochodzącą do 50 proc. i wyżej, ze względu na duże trudności, koszta i kłopoty, związane z tego rodzaju tranzakcjami.

Czasem obie formy handlu hurtowego występują równocześnie obok siebie w jednem przedsiębiorstwie.

Dział sportowy.

Nowy olbrzymi sukces polskiej kawalerji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października. **Kawalerja polska osiągnęła** znowu **pierwszorzędny sukces. 5 oficerów warszawskiej dywizji kawalerji** odbyło **olbrzymi raid konny z Warszawy do Bukaresztu,** robiąc blisko **1.200 km na siodle** w ciągu **16 dni.** Piątka kawalerzystów naszych była **witana w Bukareszcie owacyjnie** przez delegacje najwyższych władz wojskowych rumuńskich.

—0—

Byle nam tylko zaszkodzić...
Kto? — Niemcy!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 października. Dowiadujemy się, że drużyna polska, wyjeżdżająca na konkursy hippiczne w Nowym Jorku, wypłynęła z Bremy do Nowego Jorku na okręcie „Georg Washington" i przybędzie do Nowego Jorku dnia 3 listopada. Zmiana decyzji nastąpiła w ostatniej chwili, ponieważ Amerykanie przesunęli termin rozpoczęcia konkursów z 7 na 11 listopada. Dzięki tej okoliczności, zarówno jeźdźcy polscy, jak i konie będą mieli dość czasu na wypoczynek i choćby pobieżne zapoznanie się z terenem. Zaznaczyć należy, że decyzja Amerykanów nastąpiła dlatego, ażeby umożliwić polskiej ekipie wyjazd. Amerykanie bowiem odczuli, że **nieuczciwemi i skandalicznemi drogami chadzają Niemcy,** usiłując rozmyślnie drużyny naszej nie wypuścić okrętem „Albert Ballin" z Bremy.

—o§o—

Święto Wisły.

W niedziele dnia 30 bm. odbędzie się na boisku T. S. „Wisła" szereg imprez sportowych z okazji „Święta Wisły".

Uroczystość rozpocznie się rano o godz. 9.30 zawodami lekkoatletycznemi, ciężkoatletycznemi, w których wezmą udział kluby krakowskie, a z zawodników zamiejscowych wystąpi por. Baran, mistrz Polski w rzucie kulą i dyskiem. O godz. 12 odbędą się zawody między Sparta—Wisła I. Po południu o godz. 2.30 odbędzie się defilada zawodników i zawodniczek przy dźwiękach muzyki wojskowej. Po defiladzie nastąpi wręczenie upominków jubilatom i przejęcie przez Wisłę zbiorowego portretu I. drużyny, malowanego przez znanego artystę malarza p. V. Hofmanna i wręczenie temuż dyplomu członka honorowego Tow. Na zakończenie uroczystości rozegra I. drużyna zawody w piłkę nożną ze Slavią (Berno).

O poziomie gry tej drużyny świadczą wyniki osiągnięte tego roku przez ten klub, a mianowicie w Hiszpanji z Barceloną 2:3 i wygrane Real-Madrit 1:0, Bilbao 1:0, 1:1, w Egipcie wygrana z Arsenal-Cairo 5:2, w Wiedniu z Rapidem 6:5, w Bernie 4:1, z reprezentacją Bukaresztu 4:1. Zwycięstwa osiągnięte z takimi przeciwnikami na obcych boiskach są dowodem wysokiej klasy gry niedzielnego przeciwnika Wisły.

„SIMMERINGER S. C. (Wiedeń)—CRACOVIA.

W niedzielę dnia 30 października br. rozegra I drużyna Cracovii na własnem boisku atrakcyjne spotkanie ze znanym i dobrze zapisanym w pamięci Krakowa, Simmeringer Sportclub z Wiednia. O właściwościach tej drużyny pisać nie potrzeba, gdyż każdy sportowiec zna i wysoko ceni doskonałą jedynastkę Wiedeńczyków. Ostatnie zaś wyniki z Austrią 8:2, Rapidem 3:1, Vienną 1:1, Admirą 3:3 są najlepszym sprawdzianem ich umiejętności piłkarskiej. Simmering przybywa do nas w pełnym składzie, z Aignerem wielokrotnym reprezentacyjnym graczem Austrji, Kurzem, Danisem, Viertlem i i. Kto chce ujrzeć prawdziwy popis w grze piłką nożną ten niezawodnie nie ominie w niedzielę boiska Cracovii. Początek punktualne o g. 2.45 popołudniu. Bilety wcześniej do nabycia po cenie zniżonej w firmach: Leserkiewicz, pl. Szczepański i Leitner, Rynek gł 34 obok Hawełki.

—0—

ATLECI POLSCY JADĄ DO BUDAPESZTU.

W sobotę dn. 29 b. m. wyjeżdża do Budapesztu polska drużyna atletyczna na mistrzostwa Europy w walce grecko-rzymskiej, które odbędą się w stolicy Węgier między 2—5 listopada.

Ekspedycja liczy 10 osób, w tem 8 zapaśników, kierownik ekspedycji mistrz Władysław Pytlasiński, oraz trener Pilarski.

Polski Związek Atletyczny wyznaczył następujących zawodników, którzy bronić będą barw polskich: waga kogucia — Konstanty Moczko (Katowice), waga piórkowa — Wacław Ziółkowski (Warszawa), waga lekka — Ryszard Błaszczyca (Nowa Wieś, G. Śląsk), waga średnia — Aleksander Jaworski (Kraków) i Eryk Zeug (Nowa Wieś), waga półciężka — Jan Gałuszka (Katowice), waga ciężka — Marjan Cieniewski i Karol Wierzbicki (Warszawa).

—0—

WYTRWAŁY SZELESTOWSKI. Po nieudałej próbie w niedzielę Szelestowski zamierza ponownie zaatakować rekord Freyera (9:05.6) na 3 km. w pierwszych dniach listopada. Wytrwałemu lekkoatlecie życzyć należy powodzenia, „albowiem" cnotą tą odznacza się niewielu sportowców polskich.

DALSZY CIĄG BIEGU KOP-u. Po trzecim dniu biegu rozstawnego KOP-u wzdłuż granicy sowieckiej (dystans 1937 klm.) sztafeta południowa znajduje się w rejonie Lecieszyna (na wschód od Kiszek), przebywając ogołem 840 klm. A więc sztafeta południowa przebyła już całe prawie Polesie, przy względnej pogodzie. W tym samym czasie sztafeta, idąca z północy znajdowała się w rejonie Komajska (na wschód od Dokszyc), przebywając ogółem 815 klm. Spotkanie i minięcie obu sztafet nastąpić powinno w ciągu nocy prawdopodobnie w rejonie Dąbrowy, przyczem sztafeta, idąca z południa, ma 25 klm. awansu.

ZARZĄD KLUBU K. S. CRACOVIA zwołuje na dzień 20 listopada Walne Zgromadzenie Sekcji Pływackiej z następującym porządkiem dziennym: a) Zagajenie; b) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; c) Sprawozdanie z działalności Sekcji; d) Wybór nowego Zarządu; e) Wnioski i interpelacje. — Walne Zgromadzenie odbędzie się w lokalu klubowym o godz. 10 rano W razie braku kompletu odbędzie się o godz. 10 i pół bez względu na ilość członków.

PĘKNIĘTA PIŁKA — PRZYCZYNĄ KLĘSKI. Donoszą z Warszawy: W Grodzisku odbywał się w niedzielę mecz o mistrzostwo kl. C. między warszawską Spartą a miejscową Lechją.

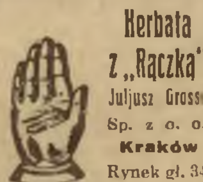
Gra była równorzędna. Jedyny punkt dla Warszawiaków zdobył Świętochowski. Pod koniec Lechja zaczęła przygniatać Spartę, tak, że wyrównanie wisiało na włosku.

Tymczasem na 2 min. przed końcem gry, przy silniejszym wykopie obrońcy piłka pękła. Na nieszczęście nie było w pobliżu żadnej piłki zapasowej, tak, że sędzia p. Osiński odgwizdał zawody, jako valkover (3:0) na korzyść gości.

Tak to piłka decyduje o wyniku!

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.





Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.